Nr. 175. Wtorek, 4 Sierpnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r., Namiestnikowi Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, dr. Kazimierzowi hrabiemu Badeniemu, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Emila Stepana, w Uniowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Uniowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Żytie uhodnykiw Bożych“; 2) „Czytalnia w Nowosilci“; 3) „Świati Muczennyki“; 4) „Światyj Sydor“; 5) „Na Wełykdeń“; 6) „Iwan Tryzubeć“; 7) „Czariwnyk“; 8) „Żytie św. Nykołaja“ i 9) „Bajki Leonida Hlibowa“. We Lwowie. Nakładem (ad 1—8) Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, (ad 9) redakcyi czasopisma *Dzwinok*, w poczet książek, dozwolonych na premia dla młodzieży i do bibliotek szkół ludowych.

Cena egzemplarza: (ad 1—8) po 10 ct., (ad 9) 5 ct.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w powiecie brzeskim, uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 11 czerwca b. r., l. 44.661 i dozwala się odtąd ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Słotwinie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

W Anglii nie brakło w ostatnich czasach osnowy dla dzienników do rozpraw treści politycznej. Nastręczały jej same wypadki: wizyta cesarza niemieckiego, domysły o trójprzymierzu, niezadowolenie Francyi, mowa lorda Salisbury'ego o obecnym stanie polityki europejskiej, o widokach utrzymania pokoju i wiele innych z temi głównemi zagadnieniami połączonych spraw. Pomimo jednak tak wdzięcznego materyału do kombinacyj politycznych, prasa angielska poświęcała tym sprawom bardzo tylko skromny zakres i to jedynie dopóty, dopóki sprawa jakaś znajdowała się na porządku dziennym.

Wielkie zatem zagadnienia traktowano tam ciągle tylko przelotnie, tylko, rzec można z konieczności. Natomiast zwracała się i zwraca opinia publiczna Anglii z wielkiem upodobaniem do spraw wewnętrznych i z niemniejszą gorliwością roztrząsa wszelkie szczegóły polityki wewnętrznej. Przyczyny tej taktyki są w Anglii naturalnym wynikiem nie tylko charakteru narodowego, ale i całego ustroju politycznego. Wszyscy wiedzą, że rząd tajemnic politycznych i stosunków dyplomatycznych mieć nie może, którychby w razie potrzeby nie kontrolował parlament. Domysły więc nie mają wartości, co zaś ma jakąkolwiek doniosłość, dostaje się do wiadomości przynajmniej w drodze półurzędowej.

Wiedzą prócz tego wszyscy, że losy tak wielkiej polityki, jak i programu wewnętrznego zależne są od tego stronnictwa, które zdoła utrzymać się w większości w parlamencie. Ztąd owa czujność nad rozwojem stosunków, prądów i opinij wewnętrznych. Dla tego to w ostatnich dniach, nawet organ gladstonowski, krytykując politykę zagraniczną premiera, lorda Salisbury'ego, uczynił to z wielkiem umiarkowaniem. Przyczyną tej łagodności jest powodzenie gabinetu konserwatywnego w sprawach polityki wewnętrznej. Urzeczywistnianie stopniowe przyrzeczeń gabinetu, przyrzeczeń nawet względem Irlandyi, jedna mu zwolenników. Koła wyborcze w Anglii przyjęły z uznaniem najnowszą ustawę o wychowaniu elementarnem, w znacznej części zapewniającem naukę bezpłatną. W Irlandyi zaś, jak już stwierdzono, przyjęli nawet parnelliści z widocznem zadowoleniem zapowiedź projektu o administracyi lokalnej. Ministerstwo, posiadające pod tym względem zapewnione poparcie unionistów, kroczy stanowczo. Energia ta razi nawet pewne koła konserwatystów starej daty, ale nie zraża gabinetu. Wyrazem niezadowolenia owych wielce wprawdzie poważnych, ale nielicznych kół jest *Standard*, który ubolewa, że gabinet torysowski więcej zrobił dotychczas dla Irlandyi, niż dla Anglii. Ubolewanie to, charakterystyczne bądź co bądź, odpierają unioniści przypomnieniem, iż rząd zobowiązał się w mowie tronowej do reformy lokalnej administracyi w Irlandyi. Nikt tedy nie wątpi, iż z rozpoczęciem najbliższej sesyi, rząd wniesie ten projekt jako u-

---

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

IX.

Jezupol 26 lipca 1891.

Między książkami przypadł największy wpływ u nas pomiędzy młodzieżą, a wskutek tego i pomiędzy starszem pokoleniem, bo ten wpływ trwa już od lat niebawem czterdziestu, niewielkiej książeczce Büchnera, zwanej *„Kraft und Stoff“*, po polsku: „Siła i materya“. Nie Mickiewicz, nie Krasiński, nie Słowacki mistrzem młodych męskich umysłów w klasach wykształconych, tylko niestety Niemiec Büchner. Tamto wszystko byli poeci, a zatem, mniemaniem dziś powszechnem, fantaści — a to filozof. Nie! coś więcej od filozofa, bo filozofowie bywają marzycielami i fantastami podobnie jak poeci, z tą tylko różnicą, że piszą fantasmogorye nudnie suche i niestrawne, a Büchner w owem dziełku swojem wyłożył w sposób nadzwyczaj dostępny wyniki ostatnich badań naukowych.

Któż się w szkołach średnich nie dorwał Büchnera, któż go nie czytał z wielką ciekawością? Byli i tacy, u których religijne zasady silnie wdrożone, nie dały przystępu zupełnemu przekonaniu; było wielu takich, którzy w Büchnerze powitali świadka całej prawdy, w którą wierzą dorośli a oświeceni mężczyźni, a którą ukrywają tylko przed młodzieżą i przed ludem, prawiąc im bajki o Bogu i nieśmiertelności duszy. Pierwsi jednak nie obronili się od tego, że pewne twierdzenia Büchnera, wypowiedziane z apodyktyczną pewnością pozostały dla nich pewnikami, a nie domyślili się tego, że to są twierdzenia, które cały świat idealny obalają i w konsekwencyi prowadzą koniecznie do materyalistycznego poglądu na świat. Inni, owi, którzy Büchnerowi zrazu ze wszystkiem uwierzyli, dowiedzieli się wprawdzie później, że to nie jest książka naukowa, i nauczyli się często pogardliwego sądu o Büchnerze; wiedzą nawet, że zupełnie inne poglądy dają się rozumnie bronić, ale nie otrzęśli się już nigdy z przygniatającego wpływu Büchnera. Książki katolickiej nie czytali chyba, ani nawet książki chrześciańskiej niekatolickiej, prawiącej o kwestyach filozoficznych; takie książki wydają im się napisanemi w złej wierze, i w powziętym z góry zamiarze niedociekania prawdy a bronienia religii. Do starożytnego dzieła nie zajrzeli nigdy, bo takie dzieła zostały napisane przed dokonaniem olbrzymiego postępu nauk i umiejętności, i nie mają przeto żadnego dla nich znaczenia. Książki zaś nowożytne, a nie wybitnie chrześciańskie, które występują przeciw poglądom Büchnerowskim, bywają napisane w sposób niejasny i ciężki, albo też zwalczają nieśmiało tylko jakiś szczegół i pozostawiają w czytelniku wrażenie, że przecie w gruncie rzeczy materyalizm Büchnerowski ma słuszność. Istnieje natomiast cała powódź książek niby już ściśle naukowych, które dalej rozprowadzają i niby uzasadniają opinie zupełnie do Büchnerowskich podobne. To rzadkie indywiduum, które u nas czyta książki naukowe, czytuje najczęściej takie książki, wychwalane zresztą w sposób niesłychany przez zwolenników materyalizmu, przezywającego się często wstydliwie tylko na pozór sceptycznym pozytywizmem. Utrzymuje się tedy w umysłach wiara całkiem dogmatyczna w materyalizm, i wytwarza dokoła atmosferę, przed którą się nikt nie obroni w zupełności.

Należy tedy zajrzeć uważnie do owej tak popularnej książeczki Büchnera, i zdać sobie sprawę z tego, o ile zawarte w niej twierdzenia są prawdziwe, o ile są wymyślone, bezpodstawne, albo wprost kłamliwe.

Spróbuję streścić Büchnera. Otóż stawia jako pierwszy aksiomat to, że nie mamy na świecie nic innego oprócz materyi, a pod materyą rozumie ciało; znamy zatem, że nietylko ciała, i same tylko ciała istnieją. Te ciała objawiają swoje istnienie zapomocą swojej siły, siła jednak nie jest czem innem, jak sposobem istnienia ciał. Siła zatem i ciało, są jedną i tą samą rzeczą, i niepodobna pomyśleć sobie istnienia ciała, któregobyśmy nie poznawali jedynie wskutek sił, które w niem tkwią, i które w nas wywołują wrażenia różnorodne ze wzroku, słuchu, smaku, albo dotknięcia, i również niepodobna przypuścić istnienia siły, którąby była czem innem, jak sposobem, którym ciało jakieś, na inne ciało działa.

Ciało jest rzeczą przestrzenną, nieprzenikliwą, a działa jedynie przez swoje ruchy, i przez poszturkiwanie innych ciał. Takie działanie nazywa się mechanizmem, i siła, która się tem działaniem objawia, jest siłą mechaniczną tylko. Otóż działanie sił mechanicznych zostało już dawno ściśle obliczonem, i wiadomo jest napewne, że owo wzajemne mechaniczne poszturkiwanie się ciał między sobą, ulega prawom matematycznym, koniecznym, niezmiennym, ani przypadek, ani żadna wolność czy samowola, w tem nic zmienić nie mogą. Konieczność matematyczna oznacza w sposób nieubłagany to, co nastąpi po każdem zderzeniu się dwu ciał, a żadno zderzenie się, żaden ruch, nie mogą nastąpić inaczej, jak na mocy tej konieczności.

Twierdzono niegdyś, że prawa mechanicznej konieczności władną tylko światem martwym, że świat żywotny innym prawom ulega, i że dusza jakaś, czy też siła żywotna wstępuje w istoty żywe i niemi władnie. Ale nauka dowiodła, że to było mylne przypuszczenie. Przypatrzywszy się bowiem temu, co się dzieje we wnętrzu ciał żywych i rozumie się także ciała ludzkiego, przekonano się, że prawa martwej natury i tam obowiązują niezmiennie. Wewnątrz człowieka odbywają się chemiczne przemiany podobne do tych, które widujemy w naturze martwej, członki jego są maszynami podobnemi do tych, które sam urabia z martwych materyałów, krew jego krąży po ciele według praw wspólnych wszystkim płynom, ucho jego tak zbudowane, jak instrument muzyczny, a oko jest podobizną ciemnej izby optycznej.

Rozum człowieka, myśli jego i uczucia, nie mogą zatem być czem innem, jak działaniem podobnież mechanicznych sił. Każde inne przypuszczenie jest bzdurstwem, nikt nie widział tak zwanych duchowych objawów na czem innem, jak na ciele, i to na ciele żywotnem, którego wysoka komplikacya czyni jego ruchy nieobliczalnemi. Wiadomo nawet powszechnie, gdzie jest siedziba tych objawów, jużci nie: ani w ręce, ani w nodze, ani w żołądku, tylko w *mózgu*. Czem większa jest waga mózgu u zwierzęcia, tem większy jego rozum. Tak samo i u człowieka. Zresztą *ceteris paribus* zawisła także wielkość rozumu od zawartości mózgu i od ilości splotów mózgowych, które sprawiają, że się szara wierzchnia warstwa mózgu styka w większej ilości miejsc z wewnętrzną białą warstwą. Należy się domyślać, że mikroskopijny skład mózgu jest nadzwyczaj skomplikowany, i że tem się tłómaczy jego tak dziwna działalność. Mózg udziela poczęty w sobie ruch kończynom i mięśniom zapomocą nerwów. Kiedy nerwy są w spoczynku, mają własności elektryczne, które się tracą w chwili, w której nerwy są w ruchu. Należy zatem przypuścić, że tak zwana działalność duchowa, jest związana elektrycznością, t. j elektrycznością, która nie działa. Wszelkie tedy przypuszczenia, jakoby dusza mogła dalej po śmierci istnieć, są w jawnej sprzeczności z pewnikami naukowemi.

Podobnież niedorzecznem jest twierdzenie, jakoby istniał jakiś Bóg. Ma to być duch, a zatem rozum bez mózgu, a zatem absurd; ma to być pierwsza przyczyna wszechrzeczy, a zatem drugi absurd, bo wiemy z mechani-

zupełnienie swego programu i jako rękojmię uzyskania poparcia kół wyborczych, gdy za rok lub wcześniej, zbliżą się wybory powszechne.

KORESPONDENCYE

Kraków, 2 sierpnia.

(*Obiad na cześć JE. P. Ministra handlu margrabiego Bacquehema*).

(*jh*) Jak wiadomo, podniesiono tu myśl, aby przybywającego do Krakowa P. Ministra handlu podjąć obiadem, na którymby zetknąć się mogły z Jego Ekscelencyą najpoważniejsze osobistości ze świata handlowego i przemysłowego, oraz koła obywatelskie miasta. Myśl znalazła gorące poparcie i na liście uczestników obiadu zapisało się przeszło 50 osób, mimo wyludnienia Krakowa z powodu wakacyj.

Obiad odbył się wczoraj, to jest w sobotę, o godzinie 5 po południu w Grand-hotelu, w sali marmurowej, ozdobionej krzewami i kwiatami. Za stołami, w podkowę ustawionemi, honorowe miejsce zajął JEm. ks. kardynał Dunajewski; obok dostojnego księcia Kościoła z prawej strony siedział P. Minister margrabia Bacquehem, z lewej komendant twierdzy krakowskiej JE. gen. por. Czicharz. Dalej w gronie uczestników uczty znajdowali się: członek Izby panów prof. dr. Zoll; obecni w Krakowie posłowie do Sejmu i Rady państwa pp.: dr. Niedzielskl, Popowski, hr. Scipio, Władysław Struszkiewicz; naczelnicy władz sądowych, administracyjnych i kolejowych; najpoważniejsi przedstawiciele świata przemysłowego i kupieckiego, tak tutejsi, jak przybyli, wraz z prezesem Izby handlowo-przemysłowej p. Baranowskim i szefem biura tejże Izby posłem drem Weiglem; radca ministeryalny p. Körber; radca Dworu naczelnik poczt i telegrafów Schiffner; kilku radców miejskich z prezydentem miasta drem Szlachtowskim; wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej dr. Fr. Paszkowski, obywale okoliczni.

Pierwszy toast, na cześć Najj. Pana wzniósł w gorących słowach prezes Izby handlowo-przemysłowej p. Teodor **Baranowski**; toast ten przyjęli wszyscy zebrani ze szczerym zapałem, a orkiestra wojskowa odegrała hymn ludowy, którego stojąc wysłuchano.

Toast na cześć P. Ministra handlu, margrabiego Bacquehema, wzniósł prezydent miasta dr. **Szlachtowski**: „Pozwolicie szanowni panowie, że otrzymawszy przyzwolenie od p. prezesa Izby handlowej, jako gospodarz tego miasta zabieram głos, ażeby przedewszystkiem J. E. P. Ministrowi podziękować najgoręcej tak w imieniu tutejszej Izby handlowo-przemysłowej i jak tutejszej Rady miejskiej za łaskawe odwiedziny naszego starożytnego miasta królewskiego, podczas obecnej podróży. Wydział, na którego czele Jego Ekscelencya stoi, jest bez wątpienia pod ekonomicznym względem najważniejszym zarówno dla całego Państwa, jak i dla naszego kraju. Aczkolwiek w kraju naszym najważniejszą gałęzią przemysłu jest rolnictwo, to przecież nabierają tem większej ważności handel i przemysł, im większe powstają trudności, z któremi nasz rolnik corocznie walczyć musi, bo rozwój handlu i przemysłu i jemu na pożytek wychodzi. Jaki zaś wpływ wywiera pozostający w ręku Ekscelencyi zakres zarządu, mianowicie sieć komunikacyjna, upaństwowienie prywatnych kolei, w szczególności zaś odpowiednia celom racyonalna polityka taryfowa i t. d., na podniesienie handlu, przemysłu i na gospodarstwo rolne, zanadto znaną jest rzeczą, aby się nad tem bliżej trzeba było rozwodzić. Daleko większy wpływ w tej mierze mają zawarte już i jeszcze zawrzeć się mające traktaty handlowe; powszechnie jest znanem, jaką przezornością w tej dziedzinie właśnie Ekscelencya się kieruje, aby uczynić zadość różnorakim, ważnym a często sprzecznym wymaganiom, związanym z ogólnem dobrem. Pozwól Ekscelencyo, iżbym do słów moich dodał życzenie, aby równie jak dotąd, i na przyszłość działanie Ekscelencyi dla dobra naszego Panstwa i naszego kraju najlepszym skutkiem mogło być uwieńczone, oraz ażeby imię Ekscelencyi w historyi Austryi zajęło świetną kartę. Spełniam toast na cześć Jego Ekscelencyi P. Ministra handlu: „Niech żyje!“

Toast prezydenta miasta przyjęli wszyscy obecni z serdecznem uczuciem, i przywtórzyli gorąco okrzykowi: Niech żyje!

Drugi toast na cześć P. Ministra wzniósł imieniem Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wice-prezes tegoż Towarzystwa, poseł Władysław **Struszkiewicz**. Nawiązując do słów prezydenta, rzekł, iż jest szczęśliwym, mając sposobność imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego przyłączyć się do toastu, który dopieroco wzniósł pan prezydent miasta. Kraj nasz jest przeważnie rolniczy, dlatego handel i przemysł do tej głównej gałęzi produkcyi zastosować się musi, i z zadowoleniem stwierdzić to winienem, że tak w dobrze zrozumianym interesie własnym, jakoteż i w patryotycznem poczuciu obowiązku, centralny zarząd handlu i przemysłu zawsze zgodnie z krajem idzie. Głęboko wdzięczni Najj. Panu za swobody polityczne, któremi łaskawie nas obdarzyć raczył, pragniemy gorąco, byśmy rozwijając się jaknajszybciej ekonomicznie, byli ciągle czynnikiem poważnym dla całości, potęgi i rozwoju Państwa. Ze szczerą radością to widzimy, gdy członkowie Rządu odwiedzają kraj nasz, mają bowiem sposobność przekonać się naocznie o usposobieniu jego i jego zdolności do rozwoju, oraz jego postępach we wszystkich gałęziach kultury, a niemniej o jego potrzebach. Jesteś więc Ekscelencyo dla nas bardzo pożądanym gościem. Dzierżysz Ekscelencyo ważną tekę handlu w tym właśnie czasie, kiedy o odnowienie lub zawarcie nowych traktatów handlowych chodzi; z pełną więc nadzieją spoglądamy na trudne czynności twego urzędu. Z pełną nadzieją, ale i otuchą, bo wiemy, że nasz Minister handlu, znając dobrze stosunki, umie powiedzieć właściwe słowo we właściwym czasie umie powiedzieć właściwe słowo i poprzeć je energicznie, tak wewnątrz Monarchii, jak i zewnątrz, odpowiednio do jej wielko-mocarstwowego stanowiska. W przeświadczeniu, że słowo to w najbliższym czasie będzie wypowiedziane na korzyść naszego rolnictwa, wznoszę imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego toast na cześć Jego Ekscelencyi P. Ministra handlu: niech żyje! (Okrzyki: Niech żyje!).

W odpowiedzi na te toasty, zabrał głos JE. P. Minister margrabia **Bacquehem** i wyraził podziękowanie za tak uprzejme przyjęcie. P. Minister wskazał następnie na nowe uregulowanie naszych handlowo politycznych stosunków, z którego dobrych następstw spodziewa się także dla Galicyi; wskazał też wdrożone ostatniemi czasy upaństwowienie głównej arteryi komunikacyjnej Galicyi, przez co spełnionem zostało oddawna żywione życzenie kraju. Z tego można poznać, jak wielką wagę przywiązuje Rząd do ekonomicznych interesów kraju i jaką troskliwą otacza je opieką. P. Minister cieszy się, iż może stwierdzić, że połączone usiłowania Reprezentacyi kraju i Rządu nie pozostały bez skutku; że nawet daje się spostrzedz silniejszy postęp w kraju, który pewno coraz szersze dziedziny przemysłu ogarniać będzie. Następnie serdecznemi słowy podziękował P. Minister JEm. ks kardynałowi Dunajewskiemu za przybycie na ucztę, za co szczególnie jest wdzięczny; tem uczuciem ożywiony wyraża P. Minister życzenie: oby Bóg Eminencyę ks. kardynała raczył zachować w jak najdłuższe lata dla dobra Kościoła i kraju.

W dalszym ciągu podniósł P. Minister rozwój Krakowa, co zawdzięczyć należy rozumnemu zarządowi miasta i wzniósł toast na cześć kraju koronnego Galicyi i miasta Krakowa.

Nawiązując do słów JE. Pana Ministra, przemówił ks. kardynał **Dunajewski** dziękując P. Ministrowi za zwrócone do siebie pełne życzliwości wyrazy, i wyraził nadzieję, że kraj znów niebawem zobaczy P. Ministra, słowy: „do widzenia.“

Po uczcie, toczyła się rozmowa o ważnych sprawach, kraj obchodzących; brał w niej żywy udział JE. Pan Minister. Następnie udał się do dawnego Resursu krakowskiego, gdzie w gronie obywateli spędził chwil kilka. Odprowadzili Go oni też na kolej, zkąd pożegnany również przez naczelników władz, odjechał P. Minister o godzinie 10 wieczorem do Wienia.

Z pod panowania rossyjskiego.

(Zamknięcie klasztorów i kościoła parafialnego. — Smutny stan większej własności ziemskiej).

We wsi Dederkalach, powiatu krzemienieckiego zamknięto klasztor OO. Reformatów i kościół parafialny. Z dwóch zatem klasztorów rzymsko-katolickich, istniejących dotąd jeszcze w dyecezyi łucko-żytomierskiej, pozostał obecnie już tylko jeden. Przy klasztorze dederkalskim nowicyatu nie było już od 1863 r. Zakonnicy i tak przeznaczeni byli, jak się wyrażano urzędownie, „na wymarcie.“ — Z wielu stron dochodzą skargi i ubolewania na ruinę większej własności ziemskiej, która szybko przechodzi w ręce włościan. O ile pod względem społecznym przemianę tę możnaby nawet wśród innych okoliczności i przy innym systemie rządowym uważać za korzystną, o tyle obecnie jest ona zgubną dla polskiej naradowości, skoro katolików rząd nie dopuszcza do nabywania ziemi. Słabą jest pociechą, że i właściciele Rossyanie pozbywają się ziemi. Aby dać miarę tego upadku większej własności ziemskiej dosyć powiedzieć, że na samem tylko Podolu rossyjskiem, od r. 1883 do 1888, sprzedano w drodze licytacyi 15.909 dziesięcin ziemi za 1,818.306 rubli. Najczęściej właściciele ziemscy, aby utrzymać się przy reszcie, parcelują swe grunta i sprzedają je częściami włościanom. Włościanie zaś chciwie się rzucają do kupowania ziemi. Niedawno n. p. nabyli od Demidowa księcia San Donato, w gubernii ekaterinosławskiej, obszar ziemi, wynoszący 17.058 dziesięcin, za milion rubli, przyjąwszy na siebie długi bankowe, wynoszące więcej połowy tej sumy. W gubernii kijowskiej, chłopi tak wielkich obszarów nie nabywają. Zwykle gminy nabywają nie więcej jak 700 dziesięcin, przy pomocy państwowego Banku włościańskiego. Na nabytej ziemi — trzeba im oddać słuszność — gospodarstwo prowadzą na swój sposób wzorowo, a najstaranniej eksploatują wszelkie korzyści, jakie tylko z niej wycisnąć się dadzą.

Wiadomość o smutnem położeniu większej własności potwierdza także korespondent *Nowoje Wremia* w liście z kraju południowo-zachodniego, który pisze co następuje:

„Położenie rolników w naszych stronach pogorsza się z każdym rokiem. Prawie wszystkie majątki obywateli ziemskich są zastawione w bankach lub obciążone albo przeciążone długami prywatnemi. Płacenie procentów z amortyzacyą kapitału częstokroć przewyższa dochód z majątku. Wiele majątków idzie na sprzedaż przez licytacyę publiczną; obywatele, chcący się przy majątku utrzymać, muszą go dzielić na części i sprzedawać je włościanom.“

Eskadra francuska w Rossyi.

Piszą z Petersburga:

Z powodu pobytu eskadry francuskiej żyjemy tn obecnie hucznie i wesoło.

Po ogrodach, restauracyach, domach prywatnych — wszędzie słyszysz marsyliankę. Na ulicach prawie każdy ją półgłosem wyspiewuje:

Allons enfants de la patrie
Le jour de la gloire est arrivé i t. d.

---

ki, że każda przyczyna ma swoją przyczynę; więc jeżeli Bóg poruszył materyę, tak, że się zamieniła w świat, musiał być sam wpierw poruszony, i musiała istnieć przyczyna Boga, który tem samem już nie jest Bogiem.

Twierdzą, że Bóg, to istota doskonała, która na początku czasów stworzyła świat. Ale cóż tedy Bóg robił przedtem? Próżnował. I cóż robi potem, t. j. teraz, kiedy świat jest już stworzony, i kiedy się wszystko tak odbywa podług praw koniecznych, że każdy człowiek, i każdy uczony, przewidując przyszłe wypadki, ani na chwilę nie przypuszcza, żeby się Bóg w sprawy świata wmięszał, i aby porządek tych spraw w czemkolwiek zmienił? Bóg zatem próżnuje teraz i próżnował przed stworzeniem świata, a zatem był i jest niczem, a raz tylko się zerwał do działania niby doskonałego. Przyznacie, że to śmieszna hypoteza, i że daleko prostszą rzeczą wierzyć w to, że wieczne siły natury, które się wzajemnie jedne w drugie przemieniają, i z których nigdy nic nie ubywa, działały po wiek wieków, tak, jak teraz działają.

Bóg miał świat stworzyć z niczego. Jest to znowu hypoteza, którą nauka potępia, bo nigdy nic z niczego nie powstaje, tylko ta sama nieskończenie wielka suma materyi trwa i przybiera odmienne kształty. Waga w ręku chemików dowiodła, że materya waży zawsze jednakowo, chociaż uległa przemianie chemicznej; popiół, który pozostaje po spaleniu kawałka drzewa, waży zupełnie tyle, co przed tem drzewem, a raczej waży więcej, jak doń dodasz gazy, które się z drzewa wytworzyły, bo przybyła do wagi drzewa waga tlenu, który się z drzewem połączył.

Dawniej naiwni ludzie mogli łatwiej wierzyć w Boga i w świat nadprzyrodzony Wyobrażali sobie, że ziemia jest środkową i najważniejszą częścią świata, że słońce, księżyc i gwiazdy są świecami, zapalonemi dla użytku ludzi i że przestrzeń się kończy dachem niebieskim, na którym wznoszą się pałace Boga i świętych i przybytki dusz zbawionych. Ale nauka powywracała te grube wyobrażenia i zastąpiła je prawdą. Świat jest nieskończenie wielki i nie ma krańców przestrzeni, a słońca i planety napełniają ten świat, jedne od drugich są nieskończenie odległe i ziemia jest jednym z najmniejszych proszków wśród otchłani. Co więcej, istnieje obok tych nieskończonych ogromów inna nieskończoność rzeczy coraz mniejszych. Czem silniejsze posiadamy teleskopy, tem dalsze odkrywamy gwiazdy, a czem silniejsze mamy mikroskopy, tem mniejsze odkrywamy żyjątka, a jedno i drugie dziać się będzie w nieskończoność. Najmniejsze żyjątka żyją podług tych samych praw co ludzie i wielkie zwierzęta, a najdalsze gwiazdy poruszają się podług praw mechanicznych, światło i ciepło działają na nich tak, jak u nas, i analiza spektralna poodkrywała w nich te same cząstki chemiczne, które istnieją na ziemi. Głupiec, który tak się rozlubował w ławie szkolnej, że chce na niej przebywać przez wieczność, plecie, że dusze będą po śmierci latać z gwiazdy na gwiazdę i tak uczyć się coraz nowych rzeczy i dostawać świadectwa z wyszczególnieniem, z pierwszą klasą, albo z poprawką, wedle pilności, postępując do coraz wyższych klas wiecznej szkoły. Ale nauka stwierdza, że ten gimnazyalny ideał jest niepodobieństwem, bo te same prawa natury panują wszędzie, a wedle tych praw, żadna siła nie może istnieć bez ciała i zatem dusza nasza bez towarzystwa ciała, nie może się przenosić na inne światy. Wiemy zaś, co się po śmierci z ciałem dzieje: zgnije i kwita!

Inni ludzie, którzy koniecznie chcą wierzyć w Boga jako w wielkiego dyrektora powszechnego gimnazyum, podziwiają, jak to celowo wszystko urządził. Tę mądrość Bożą dostrzeże chyba ten, kto w siebie koniecznie tę mądrość wmawia i kto będzie n. p. dowodził, że Pan Bóg pchłę stworzył na to, aby ludzi ćwiczyć w cierpliwości. Jest na świecie bez końca, rzeczy wprost szkodliwych dla człowieka i życie jest rzeczą tak ciężką, że doprawdy trzeba bardzo wiele łatwowierności, aby wmówić w siebie, że Pan Bóg świat urządził na to, aby w nim ludziom było dobrze. Nauka stanowczo dowiodła, że nie ma celów w przyrodzie, a ludzie w nią tylko wkładają zamiary; mechaniczna konieczność wszystko tłómaczy, wszystko się dzieje w skutek tego, że coś przedtem było a nic się nie dzieje na to, aby coś się potem stało; świat się wyłonił z mechanicznej gry atomów, a człowiek mógł się wśród świata utrzymać tylko wtedy, kiedy stworzenie przybrało postać o tyle dla człowieka użyteczną, że zaraz wśród stworzenia nie zginął, dla tego świat nam się wydaje celowo stworzony.

Ale ktoś powie: i pocóż mają być ludzie cnotliwymi, jakżeż może istnieć moralność, jeżeli nie ma Boga, karzącego winy, a wynagradzającego cnotę? jeżeli nie ma nieśmiertelności duszy i życia zagrobowego, wśród któregoby się ziściła owa sprawiedliwość, której daremnie szukałbyś na tym świecie, dającym najwyższe swoje nagrody przebiegłym łotrom? Na to prosta odpowiedź. Nikt na świecie się nie stara o to, aby był cnotliwym i nie ma żadnej wolności. Ludzie działają tak jak muszą i każdy czyn ludzki jest tak samo skutkiem poprzedzających zdarzeń, jak każdy ruch kuli bilardowej. Nie sposób ujść przed tą oczywistością, skoro jest dowiedzionem, że jedynem prawem wszechświata jest prawo mechanicznej konieczności. Gdyby dowolność ludzka t. j. tak zwana wolna wola istniały na prawdę, byłyby zniesieniem praw przyrody i sprowadziłyby chaos, wśród którego świat musiałby chyba zginąć. Politycy wymyślili tak zwaną moralność i Boga stróża tej moralności i nieśmiertelności duszy, wśród której Bóg nagradza i karze, aby dodać grozy, wydanym przez nich prawom. W istocie rzeczy groza ta jest zupełnie niepotrzebną i choć ludzie wyznają ustami rozmaite religijne wierzenia, dowodzą czynami, zawsze samolubnemi na wskroś, że są wszyscy w głębi duszy ateuszami, a mimo to społeczeństwo ludzkie jakoś istnieje i nawet nieustannie postępuje. Dowodem tego, że nieśmiertelność duszy i Bóg są wymysłami politycznymi jest to, że ludzie pierwotni nie mają prawie żadnej religii, że ogromne państwo chińskie także się obchodzi bez religii, że 200 milionów Buddaistów przeczy istnieniu Boga i nieśmiertelności duszy, że Homer nic o nieśmiertelności duszy nie wie, że najwyższe umysły wszystkich czasów przejrzały religijne kłamstwo, i chyba znowu na starość wracały do religijnego zabobonu, kiedy ich mózg uschnął i kiedy przez to zgłupieli.

Oto wiernie streszczona książka Büchnera. Ani jednego argumentu nie opuściłem i zdaje mi się nawet, że to streszczenie mogłoby jeszcze lepiej od samej książki służyć jako katechizm materyalizmu, bo jeszcze mniej czasu potrzeba, aby je przeczytać, a nie opuściłem z umysłu apelu do antypatyi studenta dla szkoły, który jest pewnie bardzo przekonującym argumentem *ad hominem*.

Wszystkie argumenta Büchnera, są jednak nadzwyczaj błahe, są to czasem wprost kłamstwa i to grube kłamstwa, któreby każdy od razu rozpoznał, gdyby mu nie imponowała naukowa niby pewność siebie, autora; są to czasem połowiczne prawdy gorsze od kłamstwa, a jeżeli Büchner kiedy powie całą prawdę nie ukrywając jej części najważniejszych, wplecie ją w z sofizmat, którym jej każe dowodzić tego, czego nie dowodzi. Książka i systemat w niej broniony nie wytrzymują najkrótszej krytyki, a jednak ta książka, albo wyobrażenia podobne do tych, które się w niej znajdują, są dziś tak rozpowszechnione i takiej używają powagi, że nawet głośni i powszechnie wsławieni pisarze budują gmachy nauki i filozofii na Büchnerowskich pewnikach Przyda się tedy wykazanie całej błahości argumentów Büchnera i nowożytnego materyalizmu, i do niego przystąpię.

Gdzie tylko zaś jaki Francuz marynarz się ukaże, natychmiast tłum się gromadzi i krzyczy w niebogłosy: *Vive la France!* Nigdy nic podobnego nie widziałem i nie słyszałem, choć mieszkam tu już od dawna, choć widziałem tyle a tyle rozmaitych uroczystości, jak n. p. dwukrotne przyjęcie cesarza niemieckiego. To, co teraz się dzieje, to już nie entuzyazm, ale szał prawdziwy, jednozgodny, który objął wszystkie stany.

Cała prasa wtoruje tym uniesieniom radości, temu entuzyazmowi. Zaraz w chwili przybycia eskadry pospieszyli dziennikarze na pokład okrętu „Marengo,“ aby się przedstawić admirałowi Gervais i powitać go. Zajęty nad miarę nie przyjął ich, grzecznie przeprosiwszy. Następnie na ręce najstarszego wiekiem z redaktorów, p. Komarowa, redaktora *Swieta*, przesłał pismo następujące:

„Serdecznie żałuję, że nie mogłem przyjąć osobiście reprezentantów prasy, przybyłych w celu powitania mnie i Francyi na pokład okrętu „Marengo,“ w dzień przybycia eskadry. Proszę p. Komarowa, jako najstarszego z przedstawicieli, dwudziestu dwu redaktorom gazet wyrazić w mojem imieniu serdeczne i gorące podziękowanie za ich przybycie, świadczące o wzajemnych sympatyach.“

Admirał Alfred Albert Gervais przedstawia się bardzo sympatycznie, ma lat 54. Urodził się dnia 19 grudnia 1837 roku. Liczy już 37 lat służby. Wysoki, szczupły, nadzwyczaj ruchliwy, robi bardzo dobre wrażenie. Występuje zawsze z taktem i z pewnem uczuciem serdeczności, a wielkiem ciepłem, co wszystkich pociąga do niego. Wygląda mimo swego wieku stosunkowo młodo. Oczy jego płoną ogniem. W otoczeniu jego wielu jest też dzielnie się przedstawiających oficerów, z tą wdzięczną giętkością i godnością, które cechują Francuzów.

Kilka słów, wypowiedzianych przez admirała Gervais po rossyjsku podczas śniadania w klubie artyleryskim, wywołało nieopisany zapał. Naczelnik artyleryi okręgu petersburskiego objął admirała Gervais i począł go ściskać i całować.

Poranek tańcujący na okręcie admiralskim „Marengo“ w d. 1 b. m. wypadł był świetnie Obecni na nim byli: ambasador francuzki p. Laboulaye i prawie całe ciało dyplomatyczne. Wszystkich zaproszonych było prawie 700 osób. Cały przód okrętu był pięknie udekorowany i zamieniony na salę. W pośrodku stała fontana i widać było napis: *Vive la Russie!* Na poranku było całe towarzystwo kronsztadzkie; goście zaczęli się rozjeżdżać o godz. 5 ej. Okręt „Marengo“ otaczał rój statków kupieckich i łodzi wiosłowych. Przyjazd i wyjazd były bardzo efektowne, a ożywienie przystani niezwykłe.

Po śniadaniu zwiedzili goście francuscy pałac zimowy i eremitarz, poczem odbyła się parada straży ogniowej. Admirał Gervais miał na sobie udzielony mu właśnie przez cara order św. Anny pierwszej klasy, inni zaś komendanci ten sam order klasy drugiej z brylantami, wielu zaś oficerów ordery św. Stanisława.

Gervais odbiera ciągle mnóstwo depesz i adresów gratulacyjnych z różnych stron Rossyi. Umie on zręcznie schlebiać Rossyanom. Między innemi zwiedzając pomniki Piotra I. i Mikołaja, objechał je z odkrytą głową, za co tłumy podziękowały mu okrzykiem: „*Vive la France!*“

Do *Köln. Ztg.* piszą z Petersburga:

Jest publiczną tajemnicą, że właśnie między oficerami i żołnierzami francuskiej marynarki znajduje się wielu antirepublikanów, a tych właśnie najbardziej olśniła i zachwyciła uprzejmość cara. Wbrew swemu zwyczajowi car rozmawiał z wieloma oficerami i podoficerami. Przedewszystkiem imponuje młodszym Francuzom nieznana im zupełnie pompa monarchiczna.

Eskadra francuska jutro, o godzinie 8ej rano odpłynie do zatoki Biorke, celem zaopatrzenia się w węgiel, a następnie powróci do Kronsztadtu. Admirał Gervais korzystając z tej sposobności, uda się z 55 oficerami i 15 szeregowcami na dzień jeden do Moskwy. Kolej mikołajewska ofiarowała gościom francuskim osobny pociąg.

Z powodu różnorodnych refleksyj prasy europejskiej nad francusko-rossyjskiem przymierzem, *Nord* brukselski wypowiada w artykule, zatytułowanym: „Rossya i Francya“, następujące uwagi: „Francya i Rossya są obie równo silne, tym samym gorącym patryotyzmem ożywione, i uważają pokój jako najlepszy i najidealniejszy sposób zapewnienia pomyślności narodowi. Dlatego też, pomimo świadomości swojej potęgi, poświęcają temu ideałowi swoje słuszne pretensye, ktore zbyt są znane, aby je tu potrzeba wyliczać“.

Przechodząc do podejrzeń dzienników zagranicznych, co do zamiarów Rossyi na Konstantynopol, *Nord* oświadcza: „Rossya nie dąży do zawładnięcia Konstantynopolem, lecz chce, aby wstęp do morza Czarnego należycie był strzeżony. Naturalnie, chodzi o to, aby Turcya nietylko *de jure*, ale i *de facto* stała na straży Bosforu, to jest, aby była w możności wszelką napaść nań skutecznie odeprzeć. Możnaby z tego wnosić, że najchętniej wolałaby Rossya sama strzedz wstępu do Czarnego Morza, zagarniając Konstantynopol. Tak jednakże nie jest, pominąwszy bowiem liczne trudności, podobny krok nie leży w interesach państwowych Rossyi. Dlatego też jeszcze w r. 1839, kiedy zwycięska armia rossyjska stanęła przed murami stolicy sułtańskiej, cesarz Mikołaj, podczas nadzwyczajnej narady, na pytanie, czy wojska mają wkroczyć do Konstantynopola, odpowiedział stanowczem przeczeniem. Zresztą, w chwili budowy kolei sybirskiej, kiedy cała uwaga Rossyi zwrócona jest na olbrzymie przestrzenie na Północy, nie byłoby zgoła dogodnem zajmować się zdobyczami na Południu. Polityka więc Rossyi, z każdego punktu widzenia rzeczy, jest nawskróś pokojową“.

Ojczyzna, ludzkość, pokój.

W Paryżu odbyła się w gmachu nowej Sorbonny uroczystość rozdania nagród, o które ubiegały się wszystkie gimnazya Francyi. Przy uroczystości miał przemowę p. Bourgeois, minister oświecenia, w przemówieniu zaś jego zwróciły uwagę przedewszystkiem następujące zwroty:

„Mówiłem o ojczyznie i ludzkości. Wiem o tem, że w naszem stuleciu pewne umysły skłonne są stawić niżej ojczyznę od ludzkości, i że Francya niejednokrotnie czyniła się w skutek swej wielkoduszności posłanniczką braterstwa narodów.

„Widzieliśmy ludzi, którzy mniemali się upoważnionymi do wyrzeczenia, że patryotyzm jest niekonsekwencyą filozoficzną i słabością intellektualną, którą usprawiedliwić można tylko uczuciem. — Otóż nie usprawiedliwiajcie się ze swojej miłości dla ojczyzny, ale powiedzcie, że jest ona oparta na rozumie, ażeby służyć dziełu ludzkości, ponieważ miłość ta, jest najpewniejszym środkiem obrony kraju, który pierwszy prawa człowieka uznał i ogłosił.

„Każdy powinien miłować ojczyznę swoją, a jedną z najlepszych, stworzonych do miłości, jest nasza. A powinien ją kochać każdy tem mocniej wtedy, gdy jest nieszczęśliwą; nasza zaś nie jest jeszcze pocieszoną. — Czyniono nam często wyrzut z naszej dumy narodowej, a jednak duma w nieszczęściu jest obowiązkiem. Oskarżano nas i oskarżają jeszcze i teraz, że pokojowi zagrażamy, a w ten sposób tylko starają się usprawiedliwić olbrzymie ciężary, które obarczają tak mocno narody.

„Jeżeli usłyszycie takie zarzuty, to odpowiedźcie głośno: Francya pragnie tylko żyć w pokoju ze wszystkiemi narodami, a obecny stan zbrojny poczytuje jako sprzeczny z jej ideami i życzeniami; Francya powtarza głośno, że nieruchomość tak wielu sił ludzkich dla zadania niepłodnego, jest przeciwną rozwojowi dobrobytu powszechnego. Francya głosi także, iż ten stan wojskowości, wymagający nieodzownie subordynacyi, uciska wolę jednostki; Francya pragnie gorąco pokoju. Ale jednocześnie posiada świadomość swojej godności i swego honoru, świadomość swej historycznej wielkości i zna rolę, którą jej przeszłość przygotowała w przyszłości, nie zagraża więc nikomu, a siłę, z której jest dumną, chce postawić w usługach tylko jednej sprawy: sprawy prawa“.

Następca tronu włoskiego w Anglii.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, iż toast, wzniesiony przez lorda-majora na uczcie w Mansion-House w Londynie, na cześć królestwa włoskich i następcy tronu, wywołał w Rzymie wielkie zadowolenie z powodu swej niezwykłej serdeczności. Lord-major podniósł na wstępie swego przemówienia, że Włochy są ojczyzną poezyi i sztuki, krajem, któremu lud angielski okazuje pełen entuzyazmu interes. Anglia podziwia Włochy, które zdobyły sobie niezawisłość i jedność. „Witamy — mówił dalej lord-major — w osobie twojej wnuka mądrego, zręcznego i znakomitego męża, który obwołany został pierwszym królem Włoch, a syna monarchy, który życzy sobie pokoju i uznaje ważność potężnej floty, syna króla i królowej, którzy umieli sobie zdobyć miłość naszą. Witamy cię nietylko jako syna i wnuka wielkich mężów, ale także z powodu osobistych twoich przymiotów. Wznoszę toast na cześć księcia Neapolu imieniem Londynu, który mu tak serdeczne i pełne szacunku zgotował przyjęcie“.

Książę Neapolu odpowiedział następującym toastem w języku angielskim: „Sposób, w jaki przyjęliście panowie toast wzniesiony przez głowę tego potężnego miasta w imieniu City na cześć króla i królowej włoskiej i moją cześć, będzie jednem z niewygasłych i miłych wspomnień podróży mej do Londynu. Dziękuję panom za to serdecznie. Z wzruszeniem prześlę królowi włoskiemu wymowne słowa lorda-majora, które w uczuciach mej ojczyzny znajdą silny oddźwięk. Wzywam zebranych przy tym stole Włochów, aby wraz ze mną wznieśli toast na cześć Londynu, jego City i znakomitego naczelnika, który ją reprezentuje“.

KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Pokrowce, w powiecie żydaczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **O zgonie** najmłodszego syna Najd. Arcyks. Karola Salwatora, trzyletniego Arcyks. Ferdynanda Salwatora, zamieszcza *Vaterland* szczegóły, z których dowiadujemy się, że zmarły Arcyksiążę zachorował w Traunkirchen w nocy z 27 na 28 z. m. nagle, wśród objawów silnej niedyspozycyi żołądka. Zawezwany z Gmunden lekarz, dr. Gallasch, przyniósł choremu ulgę, tak, że Arcyksiążę nazajutrz zdawał się przychodzić do zdrowia i bawił się wesoło. Około godz. 2 po południu zasnął, a Najd. Arcyksiążę Karol Salwator uspokojony przez dr. Widerhofera z Ischlu, co do stanu chorego, wyjechał z Traunkirchen, na zaproszenie Najj. Pana do Langwies. Wkrótce potem jednak pacyent przebudził się znowu wsród wielkich boleści, tak, że niebezpieczeństwo życia było już widoczne. U łoża chorego czuwała Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata, matka, i brat Jej, Franciszek II, król Neapolu, oraz kapelan domowy, msgr. Cecconi. Arcyksiążę zmarł po krótkiej agonii, tak, że zawiadomiony o niebezpieczeństwie ojciec, Najd. Arcyks. Karol Salwator, który co rychlej z Langwies powrócił, nie zastał najmłodszego syna Swego już przy życiu.

Najj. Pan, dowiedziawszy się o smutnym wypadku, przysłał najpierw telegram kondolencyjny, a następnie nazajutrz przybył osobiście do Traunkirchen, z wyrazami pociechy dla dotkniętych okrutnym ciosem Rodziców zmarłego.

Podczas poświęcenia zwłok, które odbyło się dnia 31 lipca, zgromadziła się przy tym smutnym obrzędzie niemal cała Rodzina Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora, oraz dalsi krewni. Po ceremonii zwłoki przewieziono osobnym pociągiem do Wiednia, a towarzyszyli im: Najd. Ojciec zmarłego, tudzież bracia: Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salwator i Albrecht Salwator. Zwłoki przewieziono do Wiednia w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia i ze zwykłemi ceremoniami złożono w kościele Kapucynów, gdzie podczas smutnego obrzędu zgromadzili się Najd. Arcyksiążęta: Karol Salwator, Leopold Salwator i Albrecht Salwator, oraz liczny orszak żałobny. Po skończonej ceremonii, gdy zwłoki złożono w podziemiach, w. ochmistrz Dworu, książę Hohenlohe, oddał gwardyanowi OO. Kapucynów klucz od trumny i polecił zwłoki jego opiece.

— **JE. P. Minister handlu**, margrabia Bacquehem, jak wiadomo z depeszy, bawił w sobotę w Krakowie. Po przywitaniu na dworcu kolejowym przez naczelników władz i korporacyj, udał się P. Minister do pałacu „pod Baranami“ hr. Andrzeja Potockiego i tu zamieszkał na czas pobytu swego w Krakowie. Tutaj też rozpoczęły się audyencye o godz. 10, na które przybyli: imieniem starostwa hr. Starzeński; deputacya obywateli krakowskich, celem zaproszenia P. Ministra na obiad, złożona z pp.: prezesa Izby handlowej, Teodora Baranowskiego, posła hr. Karola Scipio, oraz pp. Czesława Kieszkowskiego i Traczewskiego; reprezentacya władz sądowych, złożona z pp.: wiceprezydenta Sądu wyższego Madejewskiego, prezydenta Sądu krajowego Jasińskiego i starszego prokuratora, Szymonowicza. Imieniem miasta przybył p. prezydent, dr. Szlachtowski z p. wiceprezydentem, Friedleinem, oraz przewodniczącymi sekcyj Rady, obecnymi w Krakowie, radcami miejskimi pp.: prof. drem Pareńskim i prof. drem Zollem, który reprezentował również Uniwersytet Jagielloński. Dalej przedstawili się Jego Ekscelencyi: radca policyi dr. Kaiser; deputacya Izby handlowo-przemysłowej, mianowicie pp.: prezes Teodor Baranowski, szef biura Izby, poseł dr. Weigel, oraz członkowie Izby pp.: Dattner, Fritsch i Leopold Reich z Krakowa, wreszcie p. Holzer z Rzeszowa. Reprezentanci Izby dziękowali za upaństwowienie kolei Karola Ludwika; przy sposobności zaznaczył P. Minister, że cieszy go, iż ożywiony ruch panuje na kolei Państwowej, a powstające fabryki i zakłady ruch ten pewno wzmocnią. — Po reprezentacyi Izby handlowej przedstawili się: dyrektor kolei Państwowej, radca rządowy Kolosvary i zastępca dyr. Słoniński; dyrektor poczt i telegrafów, radca Dworu Schiffner z pp. starszym radcą Vopaternym, naczelnikiem urzędu pocztowego p. Dawidowskim, naczelnikiem urzędu pocztowego na dworcu, p. Fürbeckiem i kontrolorem Osiką; wreszcie radca skarbowy, p. Krumłowski.

Przedstawiła się też P. Ministrowi deputacya z Tarnowa, złożona z asesora i radcy miejskiego, p. Szeligiewicza, z delegata kupiectwa tarnowskiego, p. Tadeusza Scharfa i członka Izby handlowej, p. Lorda; deputacya ta przedstawiła P. Ministrowi stosunki, panujące na poczcie w Tarnowie, z powodu złego jej umieszczenia i braku urzędników. Krajowa dyrekcya poczt poczyniła już odpowiednie przedłożenia w tej sprawie do Wiednia P. Minister przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł spełnić życzenia miasta Tarnowa, odpowiednio potrzebie.

Po audyencyach odbyło się śniadanie w pałacu „pod Baranami“, a następnie P. Minister w towarzystwie hr. Andrzeja Potockiego złożył wizytę Jego Eminencyi ks. kardynałowi Dunajewskiemu. W dalszym ciągu swego pobytu zwiedził P. Minister w towarzystwie hr. Starzeńskiego, jako reprezentanta Rządu: gmach pocztowy i telegraficzny, oraz gmach dyrekcyi kolei Państwowej. W obu gmachach przyjmowali Go naczelnicy odnośnych urzędów. Zwiedzając gmach pocztowy, był P. Minister także w mieszczących się tu biurach Izby handlowo-przemysłowej. W sali posiedzeń Izby oczekiwało Jego Ekscelencyi grono radców i z nimi rozmawiał P. Minister chwil kilka.

W towarzystwie zaś prezydenta miasta, dra Szlachtowskiego, zwiedził P. Minister: Sukiennice, kościół N. Panny Maryi, Wawel, oraz Muzeum ks. Czartoryskich.

O godz. 5 po południu odbył się na cześć P. Ministra obiad w Grand-hotelu, z którego sprawę zdaje powyżej w dzisiejszym liście z Krakowa nasz korespondent.

— **JE. dr. Franciszek Smolka**, prezydent Izby deputowanych Rady państwa, przybył w piątek wieczorem z Wiednia do Krakowa, a w sobotę rano odjechał do Zakopanego.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 21 września b. r. Podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone: a) w metrykę urodzenia; b) w krótki życiorys, z podaniem przebiegu odbytych nauk i wykazu dzieł, do egzaminu przestudyowanych; c) w świadectwo dojrzałości i d) w dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, odbytej w szkole ludowej publicznej, lub prywatnej, mającej prawo szkoły publicznej, — należy wnosić do komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska l. 39), za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej, najdalej po dzień 6 września. Podania później wniesione, nie będą uwzględnione. We własnym interesie podadzą petenci dokładny swój adres i wymienią ostatnią pocztę.

— **Dyrekcya ruchu c. k. kolei Państwowych** ogłasza, że dnia 3 i 6 sierpnia b. r. z powodu naprawy przedsięwziętej na mostach przy kilometrze 2·5 i 3·7, (prócz pociągów nr. 1352 i 1351 na przestrzeni Kołomyja-Nadwórniańskie przedmieście, żadne inne pociągi kursować nie mogą, w skutek czego podróżni przy pociągach nr. 1354, 1356 i 1357 na przystanku Nadwórniańskie przedmieście wsiadywać, względnie wysiadywać muszą.

— **Urzędnicy c. k. Administracyi podatków** we Lwowie, chcąc uczcić pamięć zgasłego na dniu 31 lipca b. r., ś. p. Piotra Łuczkiewicza, starszego radcy skarbowego, złożyli na ręce Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi Skarbu, zamiast wieńca na trumnę, do funduszu zapomogowego imienia bar. Jorkascha dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych, kwotę 16 zł. 50 ct.

— **Zjazd członków Towarzystwa leśnego** gal. na IX walne Zgromadzenie, odbędzie się w Stryju, podług następującego programu: Niedziela, 16go sierpnia, o godzinie 7 wieczorem zebranie towarzyskie, w celu wzajemnego poznania się w sali restauracyjnej hotelu Krakowskiego. — Poniedziałek, 17 b. m., o godzinie 9 rano zagajenie Zjazdu w sali magistratu; o godzinie 3 po południu ciąg dalszy obrad. — Wtorek, 18 b. m., wycieczka do lasów kameralnych Bolechów-Lisowice. Wyjazd z dworca kolejowego w Stryju o godzinie 8 rano, powrót tego samego dnia wieczorem. — Środa, 19 b. m., dalsze obrady z rana oraz po południu, i wieczór pożegnalny. — Oprócz spraw bieżących administracyjnych, wyboru 5 członków do wydziału i t. d., odbędą się następujące rozprawy:

1. Hygieniczne znaczenie powietrza leśnego. 2. Wyniki dotychczasowych prób aklimatyzacyi obcych drzew w Europie, z szczególnem uwzględnieniem kraju naszego. 3. Czy i w jakich wypadkach pasza bydła rogatego w zapustach może być pomocną kulturze leśnej. 4. O skrzypie (*equisetum hyemale*), jako ubocznym pożytku z lasu. 5. Doniesienia z dziedziny leśnego gospodarstwa w ogólności. 6. Kwestyonarz ułożyć się mający dla spostrzeżeń leśnych. 7. Wnioski i życzenia członków.

— **Z kolonii wakacyjnych.** Pierwsza serya lwowskiej kolonii wakacyjnej chłopców, wraca z Hrebenowa we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 12 w nocy. Zarząd wzywa rodziców i opiekunów, ażeby w tym czasie jawili się na dworcu kolei Karola Ludwika, celem odebrania swych pupilów. Równocześnie wzywa kolonistów seryi drugiej, ażeby w piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 4 po południu zebrali się w szkole męskiej im. „Elżbiety“ na Zielonem. Wyjazd drugiej seryi nastąpi w sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie 5 rano, z dworca kolei Karola Ludwika.

— **Cyrk**. W sobotę rozpoczęły się we Lwowie przedstawienia znanego z dawniejszych lat cyrku Sidolego. Pierwsze dwa przedstawienia odbyły się przy wielkim udziale publiczności.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: srebrny kryty zegarek z łańcuszkiem srebrnym i wisiorkami z 2 srebrnych monet; licencyę Bartłomieja Knapa; czarne palto sukienne, garnitur popielaty, 3 koszule i buciki. — Zgubiono: tackę drewnianą; portmonetkę z 7 zł.; 2 parasolki; szal czarny w pasy i jasny kaftanik. — Znaleziono: kartkę zastawniczą banku kredytowago nr. 27.399; małą czerwoną parasolkę; drąg żelazny, cwikier; czarny parasol.

— **W wagonie tramwayowym** znaleziono dnia 31 z. m. srebrną bransoletkę, którą właścicielka odebrać może w dyrekcyi Tramwayu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 3-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 1 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 3 sierpnia 18 91 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (70 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 12·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·8°C, najwyższa +28·4°C w sobotę po południu, najniższa +13·2°C w sobotę w nocy.

W sobotę po południu i w niedzielę rano padał deszcz; zresztą przy zmiennym stanie nieba pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm

Prognoza na dobę dnia 4 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2 - 3), średnia temperatura doby około +20·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 65 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało dnia 1 b. m. miasto Dukla. Depesza, wysłana tegoż dnia z tamtąd do *Czasu* donosiła: Dzisiaj rano wszczął się wielki pożar, zagrażający całemu miastu. Sześć domów już spłonęło. Ponieważ do około znajdują się domy drewniane, niebezpieczeństwo przedstawia się groźnie, zwłaszcza, że pomoc jest bardzo niewystarczająca. Funkcyonuje zaledwie jedna sikawka, około której pracuje tylko kilku strażaków.

— **Smutnym wypadkiem** zaznaczyły się w Zbylitowskiej Górze, pod Tarnowem, niezwykłe burze, które w tym roku nawiedzają Galicyę. Dnia 30 z. m. między godziną 4 a 5 po południu, pomimo chłodnego powietrza, zerwała się tam szalona burza; w krótkim czasie dało się słyszeć kilkorazowe uderzenie piorunu. Ostatni, i jak się zdaje, najsilniejszy piorun uderzył w plebanię tak nieszczęśliwie, że siedzącego w pokoju proboszcza, ks. Romana Lepiarza poranił i pozbawił przytomności. Dzięki energicznej i natychmiastowej pomocy ks. wikarego, nauczyciela miejscowego dworu, zacny i powszechnie ceniony ksiądz odzyskał wkrótce przytomność, i pomimo silnego poparzenia ciała, stan jego nie budzi dziś żadnej obawy. Równocześnie zajął się dach plebanii, jednakże dzięki szybkiej pomocy parafian ogień natychmiast ugaszono.

— **Na restauracyę katedry na Wawelu** złożyli w dalszym ciągu w krakowskim konsystorzu książęco-biskupim, w miesiącu lipcu: ks. dr. Julian Bukowski, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie 1000 zł.; p. Feliks Dębski, adwokat przysięgły z Warszawy 10 zł.; ks. Czapela ze Slemienia 5 zł.

— **Na kapitule OO. Bernardynów** w Kalwaryi, odbytej, jak wiadomo, w dniu 28 i 29 lipca b. r. pod przewodnictwem O. Augustyna Żubac, definitora, komisarza i wizytatora generalnego, obrano prowincyałem O. Apolinarego Gargulińskiego, kustoszem prowincyi O. Łukasza Dankiewicza, definitorami prowincyi O. Elzearego Widzisza, O. Metodego Słupka, O. Piusa Mianowskiego i O. Sabina Figusa. Gwardyanami: w Krakowie O. Piusa Mianowskiego, we Lwowie O. Bonifacego Jastrzębskiego, w Przeworsku O. Tadeusza Fikla, w Samborze O. Stefana Podworskiego, w Tarnowie O. Salezego Ścisłowicza, w Sokalu O. Justyna Szaflarskiego, w Kalwaryi O. Jana Duklana Zająca, w Leżajsku O. Sabina Figusa, w Rzeszowie O. Metodego Słupka, w Zbarażu O. Marcina Krupińskiego, w Alwerni O. Laurentego Kubasa, w Leszniowie O. Konstantego Rzeczkowskiego, w Brzeżanach O. Ludwika Szula, w Krystynopolu O. Serafina Nowaka, w Gwoźdźcu O. Felicyana Firka, w Dukli O. Marcina Niemca.

— **Zamach morderczy**. Na jednej z bardziej uczęszczanych ulic Pragi czeskiej, przy placu Wacława jakiś kaleka wszedł do sklepu jubilera i zażądał dwóch kluczyków do zegarka. W chwili, gdy subjekt odwrócił się plecami, dla dostania żądanego przedmiotu, kupujący uderzył go z całych sił pałką po głowie. Subjekt, nazwiskiem Steiner, począł wołać o pomoc. Zbiegli się przechodnie i omal iż nie zalynchowali mordercy. Steiner ma uszkodzoną czaszkę. Napastnik jest zaledwie 15-letnim chłopcem. Podczas śledztwa usiłował odebrać sobie życie.

— **Spadek**. *Kuryer Warszawski* donosi, że adwokat z Turynu, p. Evaristi, wyznaczył 5000 fr. nagrody za wskazanie adresu Władysława Kunickiego, urodzonego w r. 1859 z ojca Karola Kunickiego i żony jego Julii z Dalattich. Władysław w r. 1869 wzięty był na wychowanie przez jakąś ciotkę i odtąd zaginął wszelki ślad o nim. Przypada na niego spadek po Dalattich w sumie dwu milionów lirów, złożonych w turyńskim banku ziemskim.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*xz*) **Z teatru letniego**. Ubiegły tydzień nie odznaczał się ąruchliwością repertuaru, co poprzedni: „Bajaderka“, „Wielki Mogoł“ i „Koko“ zapełniły go bez pomocy wszelkiej premiery — nawet zapowiedziane na piątek wznowienie wybornej komedyi Sardou „Nerwowi“ nie miało szczęścia, gdyż stanęła mu na przeszkodzie nieubłagana „niedyspozycya“ jednego z artystów.. Na razie sytuacyę uratował dzielny „Żołnierz królowej Madagaskaru“ — „Nerwowych“ zaś ujrzeliśmy wczoraj. Doskonała ta rzecz nie chybiła swego założenia: nieustanny ruch, ciągła zmiana sytuacyj zabawnych, silna charakterystyka typów scenicznych, wszystko to utrzymywało publiczność w dobrym humorze, mimo nawet pewnej irytacyi, jakiej musi każdy nieco nerwowy widz uledz, na widok tej gorączki i ataków nerwowych, jakim podlegają w komedyi kolejno, wszystkie niemal figury. Przy żywej zwłaszcza grze wrażenie to jest nieuniknione.

Wczoraj, starano się widocznie o uzyskanie szybkości tempa, bez której „nerwowość“ pozbawioną byłaby swego najważniejszego czynnika. Akt pierwszy i drugi pod względem swej potoczystości najwięcej nas zadowolił, radzibyśmy jedynie, aby przy szybkiem wypowiadaniu kwestyj, wyrazistość słów nie była tak często narażoną na szwank, jak się to u niektórych artystów zdarzało. Na wszelkie uznanie zasługuje doskonała gra pani Kwiecińskiej oraz pp. Zboińskiego, Feldmana i Chmielińskiego. Jednostajny ton wymowy był trafiony wybornie przez p. Cichockę i budził ogólną wesołość. Wiele szczęśliwych chwil mieli pp. Trapszo, Walewski i Hierowski. Wznowiona komedya powinnaby jeszcze kilka razy ściągnąć publiczność do sali teatru letniego.

Podróż koncertową odbywa obecnie młoda spiewaczka, o której niedawno wspominaliśmy, panna Felicya Romanowska. Dwa koncerty, jakie dała niedawno w Zakopanem i Krynicy, udały się bardzo pięknie pod względem artystycznym i materyalnym. Koncertantka wykonywała obok popisowych włoskich rzeczy, także utwory klasyczne i pieśni kompozytorów polskich. Kilka z nich zmuszoną była powtarzać, obdarzana przez publiczność oklaskami i brawami.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego“ wyszedł nr. 31 i zawiera: Stan i wartość przemysłu naftowego w Galicyi (prof. Br. Pawlewski). — Posiedzenie komisyi krajowej dla spraw rolniczych. — Praktyczne rezultaty nawożenia kainitem (dokończenie), prof. Maerker. — Kronika ekonomiczna (dr. X.) — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (dr. M.) — Kurs giełdy wiedeńskiej. — Cennik Izby handlowej i przemysłowej. — Ogłoszenia.

Tygodnika Illustrowanego Nr 83 zawiera:

Artykuły: Porównanie, przez J. K-ga. — Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Kobiety w życiu Mickiewicza. Napisał Adam Bełcikowski (ciąg dalszy). — Britannica, przez Edmunda S. Naganowskiego. — Miłość to pieśń, przez W. Nawrockiego. — Tamten człowiek. Z notatek waryata spisał Leo Belmont. — Korespondencya z Krakowa, przez W. Pr. — Z wycieczki na Wschód. Wrażenia i notatki dr. J. Polaka (ciąg dalszy). — Nad morzem, obrazki z Westerlandu, przez Cecylię Walewską (ciąg dalszy). — Nasze ryciny. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 11).

Ryciny: Ulica w Stambule. — Władysław Czachórski. — Zjazd. Rysunek Władysława Podkowińskiego. — W letni dzień, kopia z obrazu L. C. Nichtingale. — Rysunek Fr. Kostrzewskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·30 do 7·55, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·10 do 7·40, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·— do 7·25, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·40 do 7·65, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7 50 do 8·—, grocn 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Podaż mała. Kupcy okazują chęć do zawierania transakcyj na gotowe zboże i na jesienne dostawy. Żyto poszukiwane.

*) Pzedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 do 25 lipca 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 9·65 do 10·20, żyto 7·45 do 7·70, jęczmień browarny 6·— do 6·35, pastewny 5·35 do 5·60, owies 7·10 do 7·40, hreczka 8·75 do 9·25, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75, nowa 5·75 do 6·— groch do gotowania 6·50 do 7·50, pastewny 5·50 do 6·—, fasola 5·50 do 5·75, bobik 5·50 do 6·—, wyka 4·75 do 5·25, koniczyna 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 22·— do 23·—, anyż płaski 23·— do 24·—, kminek 17·— do 19·—, rzepak zimowy 13·— do 14·—, rzepak letni 12·50 do 13·—, nowy 12·50 do 13·—, lnianka 9·— do 9·25, nasienie lniane 11·— do 11·50, chmiel 98·— do 116·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 52 50 do 52·75.

Ciągnienie losów z r. 1860. Przy ciągnieniu w dniu 1 b. m. losów z roku 1860 wyciągnięto następujące serye:

125 180 421 487 559 675 734 769
1104 1210 1245 1324 1525 1603 2082 2484
2550 2595 2727 2884 2914 2981 3085 3143
3187 3356 3509 3733 3854 4025 4146 4190
4487 4588 4698 4724 5176 5273 5327 5344
5509 5727 5739 5885 6078 6114 6366 6436
6563 6811 6917 7186 7337 7490 7514 7551
7572 7598 7869 7884 8025 8069 8135 8144
8516 8541 8549 8553 8612 8676 8817 8842
8886 8900 8960 8984 9163 9236 9343
9395 9440 9460 9558 9787 9889 10175
10216 10391 10469 10506 10611 10791
10897 11059 12521 12800 12966 13066
13075 13623 13861 13869 13962 14220
14351 14408 14474 14981 15172 15335
15481 15518 15569 15662 15673 15953
16048 16205 16371 16558 16745 16768
16822 16843 16876 16917 17063 17300
17395 17640 17650 17780 17972 18053
18073 18285 18404 18421 18473 18484
18595 18781 18884 18899 19078 19103
19126 19442 19645 19765 19833 19872
19881 19891 19931.

Projekt nowej kolei lokalnej w Galicyi. *Presse* donosi: Adwokat w Kołomyi, Leon Goldfarb, czyni starania o pozwolenie na wykonanie przedwstępnych robót technicznych, celem zbudowania kolei lokalnej z Kossowa przez Kuty i Nowosielice do Załucza (stacyi Lwowsko-Czerniowieckiej kolei).

Zarząd wojskowy zakupuje zwyczajem kupieckim 1730 cetnarów metr. mąki pszennej na suchary dla c. i k. Magazynu prowiantowego we Lwowie. Oferty pisemne wnieść należy najdalej 24 sierpnia 1891 do godziny 11 rano, do c. i k. Intendantury 11 korpusu we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor powrócił z Salzburga do Wiednia.

Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj z Oedenburga do Wiednia.

Najd. Arcyks. Leopold Salwator przybył ze Lwowa do Wiednia w sobotę zrana pociągiem kuryerskim kolei Północnej.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky przybył z Salzburga do Wiednia.

Wspólny Minister wojny, hr. Bauer powrócił do Wiednia z urlopu, który spędził w Marienbadzie, i objął urzędowanie.

Wspólny Minister skarbu p. Kallay wyjechał z Wiednia na kilka dni do Fahrn pod Brixen. W ciągu bieżącego miesiąca podejmie p. Kallay dłuższą podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercogowinie.

P. Minister Filip Zaleski wyjechał z Wiednia do Karlsbadu dla użycia kuracyi.

Minister skarbu, dr. Steinbach wyjechał onegdaj z Wiednia do Hafning koło Leoben.

P. Minister handlu, margr. Bacquehem ukończył podróż po Galicyi i powrócił w niedzielę zrana, wraz z radcą ministeryalnym Koerberem, do Wiednia.

W. ochmistrz Najw. Dworu, książę Hohenlohe powrócił z Rossyi do Wiednia.

Komitet wystawy praskiej uchwalił urządzić w dniach 17 i 18 sierpnia, z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana, wielkie uroczystości na wystawie. Cała załoga wojskowa miasta Pragi otrzyma wolne bilety wstępu na wystawę.

Z Pesztu donoszą, że dopiero około środy zajdzie pewna zmiana w sytuacyi parlamentarnej, mianowicie z powodu, że rząd poda do wiadomości Izby deputowanych, co zamierza przedsięwziąć z powodu, iż opozycya odrzuciła projekta kompromisowe rządu. O rozwiązaniu sejmu węgierskiego nie ma jednak mowy. Na razie mają się odbywać posiedzenia w dalszym ciągu, a przerwę w nich stanowić będzie zebranie się Delegacyj wspólnych.

Deputowany Mikołaj Bartha zapowiedział, że wniesie następującą interpelacyę do prezesa ministrów:

Czy jest prawdą, że minister honwedów, Fejervary, zapowiedział, iż poda się do demisyi na wypadek, gdyby mniejszość Izby nie uznała jego zapatrywania się na zajście między deputowanym Ugronem a Uzelanem, i czy prezes ministrów solidaryzuje się z tem zapatrywaniem ministra honwedów?

Polit. Corresp. powtarza za *Pester Lloydem* następujące doniesienie: „Rząd austryacki przygotowuje projekt ustawy przeciw szpiegostwu wojskowemu. Projekt ten przedłożony zostanie Radzie państwa zaraz po zebraniu się na sesyę jesienną. Prawdopodobnie także i węgierski rząd wypracuje podobny projekt, ponieważ istniejące dotychczas w Węgrzech przepisy nie działają dość odstraszająco, a wypadki szpiegostwa i wywiadów mnożą się w ostatnich czasach znacznie.

Rząd austryacki nie poprzestaje na zaostrzeniu odnośnych przepisów, lecz chce zapobiedz złemu przez ściślejsze wykonywanie policyi względem obcokrajowców w Galicyi i na Bukowinie. Odnośnym władzom politycznym wydano już polecenia, odnoszące się do dokładniejszego strzeżenia granic. Powodem tych zarządzeń była usiłowana kradzież i włamanie, którą zamierzyli popełnić w krakowskiej generalnej komendzie austryaccy dezerterzy, namowieni do tego przez pewnego rossyjskiego oficera. Dezerterzy ci schronili się za granicę rossyjską, a zamierzali wykraść plany i pisma wojskowe“.

Z Belgradu donoszą: O mającem rzekomo nastąpić widzeniu się króla Aleksandra serbskiego, z matką, nic tu nie wiadomo. Natomiast krążą pogłoski, że królowa Natalia rozpocznie wkrótce dłuższą podróż morską, następnie odwiedzi siostrę swą w Paryżu a zimę spędzi w Neapolu.

W Bukareszcie dokonywują się w dalszym ciągu zmiany dyplomatyczne. Po nominacyi nowego przedstawiciela Rossyi na miej-

sce p. Chitrowo następuje teraz nominacya p. Drummonda Wolffa na poselstwo angielskie przy dworze rumuńskim. Sir Drummond Wolff zajmował dotychczas stanowisko posła w Teheranie i znany jest jako jeden z najzręczniejszych dyplomatów angielskich, umiejący się należycie wywiązywać z najtrudniejszych misyj.

W mieście Schwyz, w Szwajcaryi, rozpoczęły się w sobotę uroczystości z powodu 600-ej rocznicy utworzenia związku szwajcarskiego przez trzy prastare kantony: Schwyz, Uri i Unterwalden. Z powodu ciągłego deszczu, napływ cudzoziemców był mniejszy niż oczekiwano. Rada związkowa wydała na obchód pół miliona. Miasto wspaniale przybrane. O godzinie $8^1/_2$ zrana rozpoczął się pochód do kościoła wśród bicia dzwonów i salw działowych. Wszystkie uroczystości odbędą się pod gołem niebem, ponieważ deszcz ustał.

Sułtan udzielał w piątek po nabożeństwie audyencyj i naprzód przyjął ambasadora francuskiego, hr. Montebello, tudzież Leona Saya, któremu udzielił wielkiej wstęgi orderu Osmanie. Następnie przyjmował sułtan ambasadora austryackiego, hr Calice.

W Alzacyi i Lotaryngii spodziewają się edwiedzin cesarza Wilhelma w drugiej połowie sierpnia. Podróż cesarza w te okolice przypadałaby zatem w czasie między powrotem z podróży na północ, a wyjazdem na manewry austryackie.

Z Petersburga donoszą *Ryzkiemu Wiestnikowi*, że w obec niefortunnego doświadczenia z koloniami żydowskiemi, postanowiono wykupić je i osadzić w nich kolonistów rossyjskich. Obecnie istnieje w państwie 20 kolonij żydowskich.

Londyńskie *Daily News* donoszą z Odessy, że wkrótce z południowo-zachodnich gubernij carstwa wydalonych zostanie około 25.000 Niemców austryackich i Polaków z Austryi, ponieważ nie mogą uzyskać naturalizacyi, pomimo ostatniego rozporządzenia, które opiewa, że koloniści zagraniczni mają albo przyjąć poddaństwo rossyjskie, albo opuścić kraj.

W urzędowym organie prawosławnej dyecezyi wileńskiej, *Lit. Eparchjalnych Wiedomostiach*, ogłoszono rozporządzenie, ażeby przy wydawaniu włościanom prawosławnym pozwoleń na kupno ziemi, władze odnośne zasięgały pierwej wiadomości w zarządach cerkiewnych (*priczty*): czy tacy włościanie nie uchylają się od wykonywania obrzędów religijnych cerkwi prawosławnej, i czy nie uczęszczają do kościołów rzymsko-katolickich?

Eskadra francuska opuszcza jutro Kronsztadt i uda się ku wybrzeżom Anglii, gdzie na przyjęcie Francuzów czynią się wielkie przygotowania. W porcie Spithead 17 wielkich okrętów angielskich powita eskadrę francuską. Królowa przybędzie do Spithead dnia 20 b. m., poczem przyjmie oficerów marynarki francuskiej w Osborne. W Portsmouth powitają Francuzów admiralicya angielska i naczelnicy władz miejscowych. Admirał Clanwilliam wyda na cześć oficerów francuskich wielki bal, zaś władze miejskie podejmą marynarzy ucztą ludową. Major Portsmouthu, William Plenk wyda także szereg świetnych zabaw z okazyi pobytu marynarzy francuskich.

Paryski *Temps* donosi, że we francuskiem ministerstwie marynarki powstał jeszcze w maju projekt, aby marynarka francuska odwiedziła Danię, Szwecyę, Rossyę i Anglię. Eskadra admirała Gervais miała zawinąć do portów Edynburga, Portsmouthu i Plymouthu. Po odwiedzinach w Kronsztadzie wyraziła królowa Wiktorya życzenie, aby mogła zobaczyć eskadrę w porcie Spithead. Rząd francuski zastosował się do tego życzenia, w skutek czego jednak flota francuska nie będzie mogła odwiedzić Edynburga, ponieważ królowa zabawi tylko do 23 b. m. w Osborne, na wyspie Wight.

Według doniesień z Paryża nadzwyczajne zgromadzenie międzynarodowego stowarzyszenia literacko artystycznego, postanowiło kongres, który miał się zebrać w Berlinie we wrześniu, z powodu wynikłych trudności, zwołać do Medyolanu.

Sąd cywilny paryski skazał w sprawie *Société de Méteaux* pp. Secretan i Emila Laveissière, jako prezesów rady zawiadowczej, na zapłacenie po 6 milionów odszkodowania; trzech członków komitetu dyrekcyjnego do solidarnego uiszczenia po półtora miliona, czterech członków do zapłacenia jednego miliona a pp. Joubert i Lemyer do złożenia pół miliona razem.

Lanterne napada ambasadora francuskiego w Londynie, p. Waddingtona, obwiniając go, że pozwolił się uwikłać przez rząd angielski, gdy nie dostrzegł, iż odwiedzin floty francuskiej w Portsmouth żądano jedynie dla tego, ażeby zatrzeć polityczne znaczenie odwiedzin kronsztadzkich.

Cała prasa francuska woła, że artykuł Crispiego w sierpniowym zeszycie *Contemporary Review* jest romantycznym pomysłem i że świadczy to o nieznajomości stosunków francuskich, gdy kto twierdzi, jakoby świeckie stronnictwa we Francyi myślały o restauracyi świeckiej władzy Papieża.

Z Aten piszą do *Politische Correspondenz*, że niepokoje na wyspie Kandyi trwają ciągle. Generał-gubernator Dżewat-basza udał się w tych dniach do Heraklionu, a to na prośbę chrześciańskiej ludności, ażeby poskromić zbyt gwałtowne wichrzenia Turków w tej dotychczas spokojnej mieścinie. W ogóle, Turcy nie lubią Dżewata-baszy za jego sprzyjanie chrześcianom, i spiskują przeciwko niemu ciągle, chcąc go oczernić w oczach wielkiego wezyra, który i tak Dżewata-baszy nie lubi, widząc w nim swego współzawodnika. Niestety, w ciągłych tych wichrzeniach Turków ludność chrześciańska zawsze największą ponosi szkodę.

Sprawozdania z Indyj donoszą o smutnem położeniu tamtejszych emigrantów z Europy. Nie mają zajęcia, cierpią głód i nędzę. Kobiety i dziewczęta stają się ofiarami haniebnego wyzysku. Wyjaśnienia tych przykrych stosunków należy szukać w tem, że robotnik europejski, choćby najsprawniejszy, nie może wytrzymać konkurencyi z robotnikiem krajowcem, równie biegłym, a o wiele skromniejszym w wymaganiach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Książę Ferdynand bułgarski zamierza zabawić w Austryi jeszcze 3—4 tygodni, poczem powróci do Sofii, gdzie odnawiają z gruntu pałac książęcy.

Peszt, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Pester Lloyda* donoszą z Konjicy: Lekarz policyjny w Serajewie, dr. Makonec, wysłany do Dżeddy celem badania pielgrzymów bośniackich, powracających z Mekki, zmarł tam na cholerę.

Peszt, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zdaje się pewnem, iż rząd rozwiąże Izbę deputowanych.

Salcburg, 3 sierpnia. Parowiec „Elisabeth“ najechał wczoraj łódź przewoźniczą, w której znajdowali się lekarz Gruber z Wolfgangu i przewoźniczka. Grubera wyciągnięto z wody nieżywego, zaś przewoźniczki dotąd nie odszukano.

Celowiec, 3 sierpnia. Leśniczy Nicolini został w sobotę w nocy zamordowany w swem mieszkaniu pchnięciem sztyletu przez dentystę Kubowsky'ego. Powodem morderstwa była zazdrość. Sprawca oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

Bukareszt, 3 sierpnia. Senator Pony mianowany został w miejsce Theodoresca ministrem oświaty.

Belgrad, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach nie wiedzą nic zgoła o projekcie zjazdu króla Aleksandra z królową Natalią.

Coburg, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Coburger Ztg.* została upoważnioną do zaprzeczenia wiadomości o naprężonych stosunkach między dworami berlińskim i koburskim.

Berlin, 3 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi:

Lekarz generalny Leuthold stwierdził, iż obrzmienie kolana u cesarza Wilhelma zmniejszyło się do tego stopnia, że wkrótce będzie można włożyć bandaż, z którym cesarz będzie mógł swobodnie chodzić. Ogólny stan zdrowia cesarza trwale dobry.

Berlin, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) W tutejszych kołach powątpiewają o prawdziwości doniesienia *Timesa* w sprawie zawarcia przymierza między Rosyą a Francyą.

Hamburg, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) Wedle depesz handlowych z Kalkuty, obawiają się w Indyach z powodu panującej posuchy zupełnych nieurodzajów, i ztąd klęski głodowej.

Monachium, 3 sierpnia. Księżna Klementyna i ks. Ferdynand bułgarski powrócili wczoraj wieczorem z odwiedzin u Najj. Pani.

Książę Ferdynand wyjechał wczoraj zrana do Bayreuthu.

Monachium, 3 sierpnia. Ferdynand, książę Bułgaryi, powrócił z Bayreuth.

Petersburg, 3 sierpnia. *Journal de St. Pétersbourg* zamieścił serdeczny artykuł powitalny, z powodu przyjazdu króla serbskiego, Aleksandra. Od czasu wstąpienia na tron — pisze ten dziennik — towarzyszą młodemu królowi najżywsze sympatye Rossyi, która życzy Serbii szczerze szczęścia i rozwoju. Rossya śledzi z zajęciem wszelkie kroki rządu serbskiego, mające na celu utrwalić ekonomiczny i cywilizacyjny rozwój kraju. Również i w powitaniu przez naród rossyjski ujrzy król wyraz uczuć Rossyi i jej życzeń, ażeby państwo serbskie kwitnęło i rozwijało się pod rządami dynastyi carskiego gościa.

Inne dzienniki zamieściły podobne artykuły powitalne.

Petersburg, 3 sierpnia. Wczoraj po południu przybył król serbski Aleksander z orszakiem, wśród którego byli Ristic i Pasicz, do Peterhofu. Car i wszyscy obecni w Petersburgu w. książęta przyjęli króla na dworcu kolei. Powitanie było serdeczne. Na dworcu ustawiona była kompania honorowa. Po odbyciu przeglądu kompanii honorowej przez obu panujących, przyjmował król Aleksander deputacyę tutejszej serbskiej kolonii. Poseł serbski wyjechał był na spotkanie króla aż do Moskwy. Z dworca kolei udał się król Aleksander z carem do wielkiego pałacu w Peterhofie, gdzie przygotowano dla króla osobne apartamenta. Tu powitała króla carowa i ww. księżne, poczem carstwo opuścili wielki pałac. Król odprowadził carstwa do powozu. Wieczorem przybyła do Peterhofu królowa grecka z córką swoją, księżniczką Maryą, poczem odbył się w wielkim pałacu obiad familijny.

Tyflis, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) Banda kurdyjskich rozbójników napadła pod Bajazetem na karawanę, i wymordowała wszystkich jej członków.

Paryż, 3 sierpnia. Ribot otrzymał urzędowne zawiadomienie, że król Aleksander serbski przybędzie około 13 sierpnia *incognito* do Paryża i zabawi dwa tygodnie.

Paryż, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) Międzynarodowe stowarzyszenie literatów miało zamiar odbyć tegoroczne walne zebranie w Berlinie. W ostatniej jednak chwili odstąpiono od tego projektu i wybrano jako miejsce zjazdu Medyolan.

Paryż, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) Admirał Gervais otrzymał od cara wielką wstęgę orderu św. Anny. Oprócz niego otrzymało ordery 32 oficerów eskadry francuskiej.

Paryż, 3 sierpnia. (*Tel. prym.*) Marszałek Canrobert zachorował.

Cherbourg, 3 sierpnia. Mer, przyjmując oficerów okrętów rossyjskich, greckich i amerykańskich, wspomniał o odwiedzinach eskadry francuskiej w Kronsztadzie, które zadokumentowały przyjaźń francusko-rossyjską. Komendant rossyjskiego krążownika „Korniłow“ rzekł, że marynarze francuscy, którzy powrócą z Kronsztadu będą opowiadali o sympatyi Rossyi dla Francyi.

Cherbourg, 3 sierpnia. Ludność robotnicza urządziła śniadanie dla marynarzy okrętów rossyjskich i greckich i wypraiła im wielkie owacye. Komendanta Aleksiejewa obnoszono na ramionach i wręczono mu bukiet.

Cherbourg, 3 sierpnia. Na bankiecie, danym z powodu bytności rossyjskiej floty, toastował deputowany Cherbourga, Doncville, i wyraził przekonanie, że w najbliższej wojnie będą Rossyanie i Francuzi wspierali się po bratersku.

Gourdon, 3 sierpnia (w departamencie Lot). Przy otwarciu linii kolejowej do Cahors, generał Warnet, komendant 17 korpusu, wznosząc toast wyraził radość, mogąc skonstatować, iż armia francuska znajduje się na wysokości swego zadania. Cały świat wie o tem, a najpiękniejszym hołdem dla odrodzonej armii, było przyjęcie floty w Kronsztadzie. Przyjęcie to znalazło oddźwięk w sercach Francuzów, gdyż widzą w niem dowód szacunku Europy dla armii. Jako następstwo tego uważać można okoliczność, iż Anglia flotę francuską, powracającą po tryumfach rossyjskich, uczciła, zażądawszy takichże odwiedzin i przygotowała przyjęcie, które rywalizować może z kronsztadzkiem. Z usprawiedliwioną zatem dumą czujemy, że Francya odzyskała znowu dawne znaczenie.

Londyn, 3 sierpnia. *Times* donosi z Petersburga: W dobrze poinformowanych kołach obiega pogłoska, że podpisane przez Carnota i francuskich ministrów motywa przymierza odpornego francusko-rossyjskiego zostały przez cara zatwierdzone i podpisane przez Giersa, Wyszniegradzkiego oraz członków specyalnej rady ministrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go lipca 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 87·—, Węgierskie akcye kredytowe 337·—, Akcye anglo-austryackie 156·75, Akcye banku Union 232·25. Akcye kolei Karola Ludwika 210·75, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 94·50, Losy tureckie 32·40, Akcye kolei państwowej 285·62, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·75, Akcye tytoniowe 162·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 209·50, Akcye banku dla krajów koronnych 206·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·40, Akcye banku związkowego 110·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·25·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 288·—, Anglo-austryackie 285·62, Unionbank 161·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 93·74, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 205·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·45, za 100 marek 58·—. Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z dnia 31go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·50 do 17·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·31 do 9·33 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 220·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·40 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży“ odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej“, „Pamiętnik Maryi Wesslówny“, „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego“, oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego“. Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 3 sierpnia 1891.

H. Zorża.

Pp. E. br. Gagern z Jarosławia, K. Podhorski z Rossyi, J. Ortman z Wiednia, F. Hahnenkamp z Wiednia.

H. Francuski.

Pp. Z. Stern z Wiednia, A. Vestburg z Norymbergii, F. Vetsburg z Normbergii.

H. Angielski.

Pp. W. Axentowicz z Kołomyi, Z. Dzierzanowski z Zbaraża, A. Jenik z Bruchnala.

H. Centralny.

Pp. J. Krzysztofowicz z Dubowic, L. Józefowicz z Piłatkowic.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa. Budapesztu. Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5 24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po ciąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	—	242	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	20	101	90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	33	9	45
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	75	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 31 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 40	92.60
luty-sierpień	92 45	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.40	92.60
kwiecień-październik	92 50	92.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	112. –
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.90	92.30
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.70	156.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.—	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	616.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.-	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206 30	206.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1022.—	1026.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	88.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	293.—	295.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2725 —	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.50	241.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284 75	285.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96.50	97 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.25	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103 25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.60	99 40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.—	99.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.50
z r. 1884	91.50	92.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.60	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.		—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 55	17.95
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 —	118 30
Paryż za 100 fr.	46 75.—	46 82 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.35 50	9 41 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5651 (4861 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 40 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 1 września 1891 i dnia 13 października 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 153 ks gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Leśniowskiego należącej.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 18 czerwca 1891.

L. 11996 (4166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zboorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Prysowcach położonej, Hryńka Pawełków, Jużwiak zwanego, względnie tegoż spadkobierców własnej, wyk. hip. l. 111 ks. gr. gminy Prysowce objętej w tutejszym Sądzi w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 3 września 1891 i dnia 14 października 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, to jest wartość przy udzielaniu pożyczki ustanowiona 300 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Jan Rudnicki kandydat notaryalny w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 7 stycznia 1890.

L. 5650 (4860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej wkwocie 100 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 1 września 1891 i dnia 13 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 7 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jędrzeja Ozimka należącej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszte warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 1077 (4258 3—3)

W dniach 15 września i 15 października 1891 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytacyę realności lwh. 47 i 72 księgi gr. gminy katastr. Brzana górna po. 91 zł. 66 ct. wa. zpn. na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności.

Cena wywołania 1355 zł.

Wadyum 135 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 461 (4958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż w dniach 1 września i 16 października o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod lk. 120 w Grybowie położonej według lwh. 255 ks. gr. tejże gm. Piotra Nalepy własnej na rzecz Arona Salomona pto 6 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 306 zł. 33 ct.

Wadyum wynosi 31 zł.

Wyciąg hipot.. akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 20 maja 1891.

L. 1219 (4405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 września 1891 i 16 października 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 110/144 części realności pod l. 19 w Biertowicach położonej, według lwh. 19 ks. gr. tejże gm. objętej Anny 1 o Poskrobkowej 2 o Doboszowej, i nieletnich Grzegorza, Rozalii. Tekli Michała i Wiktoryi Poskrobków własnych na rzecz niel. Doroty Stępskiej o 163 zł. 86 ct. aw.

Cena wywołania 696 zł. 66 ct.

Wadyum 70 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 14 maja 1891.

L. 1485 (4449 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 47 według wyk. hip. 220 w połowie, a 221 w całości Jędrzeja Tyrzeckiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 26 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3036 (4843 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Badera w ilości 37 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się tutaj dnia 2 września i 15 października 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 163 i 3/24 realności whl. 172 gminy Siedliszowice objętych Małgorzaty Śliwiny i spóln. własnych.

Cena wywołania 200 zł. i 15 zł.

Wadyum 20 zł. i 2 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 30 czerwca 1891.

L. 1878 4739 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia 14 rat po 16 zł 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 206 zł. 96 ct. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 28 gm. kat. Bełdno objętej dłużników Antoniego Krawczyka, Maryanny Krawczyk, Józefa Krawczyk i małoł. Katarzyny Krawczyk własnej na dniu 9 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wiśnicz, 14 czerwca 1891.

L. 1232 (4927 2—3)

Dnia 11 września i 16 października każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wyk. 811, 1286 gminy Lubaczowa objętych na rzecz Noego Rosta celem zaspokojenia pretensyi jego w kwocie 150 zł. wa zpn.

Cena wywołania realności wyk. 811 objętej 2170 zł., realności wyk 1286 objętej 100 zł.

Wadyum 217 zł. i 10 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć można,

Lubaczów, 6 marca 1891.

L. 3556 (4731 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadow cach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Enocha Schustra pko Michałowi Slebarskiemu o 5000 zł. aw. z pn. dozwala w drodze relicytacyi na egzekucyjną sprzedaż posiadłości tabularnej Rola duża i mała, Grybuszowizna vel Wywalicha zwanej, w Zaborzu pod Oświęcimem położonej, przez towarzystwo zaliczkowe w Białej, nateraz w konkurs popadłe, w drodze licytacyi na dniu 23 stycznia 1882 nabytej.

Ta relicytacya odbędzie się w jednym terminie na dniu 17 września 1891 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, za jakąkolwiek cenę tj. i poniżej ceny wywołania, która na 7831 zł. 34 ct. zostaje ustanowioną.

Cena szacunkowa wynosi sumę 11.200 zł. wszakże po strąceniu z niej wartości gruntów pod kolej wykupionych.

Wadyum wynosi 784 zł.

Relicytacya odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo wzmiankowanego towarzystwa zaliczkowego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można odczytać w ts. registraturze.

Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 8351 (4452 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 93 w Kleszczównie wedle wyk. hip. nr. 122 w całości a nr. 357 tejże gminy w połowie dłużniczki Maryi z Hotrów Kizymy własnej, na zaspokojenie wierzytelności Samuela Freundlicha w kwocie 90 zł. zpn. dnia 23 września 1891 i dnia 28 października 1891 o godzinie 11 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 497 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 49 zł. 70 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 24 czerwca 1891.

L. 17653 (4384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs.-deleg. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 6500 zł. zpn., odbędzie się w gmachu sąd. dnia 15 września 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 70 w Zielonkach położonej „Młyn skarbowy wielki“ zwanej, Józefa Miniewskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 10320 zł. przez Adolfa Wechslera jako podkupującego zaofiarowana, w skutek czego wyż rzeczona realność tylko za cenę od kwoty 10320 zł. wyższą sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 2350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Kraków, 4 czerwca 1891.

L. 9694 (4364 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości wkwocie 190 zł. z 10 prc. zwłoki od dnia 30 sierpnia 1886 bieżącym kosztów egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 48 ct. dla której egzekucyjne prawo zastawu karcie C. realności whl. 69 ks. gr. gm. Radajowice objętej egzekutki, Barbary Kowalskiej względnie jej masy spadkowej własnej w skutek tut. sąd. rezolucyi z dnia 4 maja 1889 l. 2584 zaintabulowanem zostało tudzież celem zaspokojenia dalszych kosztów w kwocie 5 zł. 98 ct. i 24 zł. 82 ct. już przyznanych a obecnie za mniejsze podanie w kwocie łącznej 11 zł. 11 ct. aw. się przyznających, odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 69 gm. Radajowice objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Barbary Kowalskiej własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 września 1891 i w dniu 23 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 30 zł.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 13 maja 1891.

L. 3758 (4831 2—3)

W Wadowickim c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 września 1891 i dnia 16 października 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh. 380 i 394 w Wadowicach położonych Agnieszki Stankiewiczowej własnych na zaspokojenie pretensyi powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 1600 zł. zpn.

Cena szacunkowa realności lwh. 380 wynosi 234 zł. zaś realności lwh. 794 kwotę 4708 zł., zaś wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, która jest zarazem ceną wywołania.

Warunki licytajne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze,

Wadowice, 20 czerwca 1891.

L. 8282 (4389 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. Nr. 512 tejże gm. dłużnika Michała Podzarystego i realności wedle w.h. Nr. 167 gminy Knihinicze dłużnika Łesia Ciuniaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 27 zł. 37 ct., 5 rat po 10 zł., 13 zł. 88 ct. i 158 zł. 88 ct. dnia 23 września 1891 i dnia 28 października 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej cen szacunkowej 115 zł i 70 zł. na drugim zaś i poniżej takowych.

Wadyum wynosi co do pierwszej 11 zł. 50 ct. a co do drugiej realności 7 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 24 czerwca 1891.

L. 3551 (4880 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 906 ks. gr. gminy Kulików Wasyla Zamoszczaka własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 43 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 3 czerwca 1891.

L. 2862 (4902 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmana w kwocie 445 zł. aw. odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya 1/6 części realności pod Nr. 79 w Straszydlu położonej wh. l. 48 ks. gr. gm. kat. Straszydle objętej na imię Jędrzeja Gromka zaintabulowanej w dniu 7 września 1891 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 198 zł. 33 ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 6 lipca 1891.

L. 13713 (4952 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gustawa i Karoliny Wortsmanów w kwocie 2150 zł. zpn. w dniu 7 września 1891 i 13 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 dz. VI. w Krakowie położonej lwh. 1848 objętej Jadwigi Rogozińskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 9675 zł.

Wadyum 967 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lesław Boroński, zastępcą adw. dr. Szaflarski.

Kraków, 5 czerwca 1891.

L. 3436 (4883 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną, na dnie 9 września i dnia 14 października 1891 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 511 i 506 gm. Krystonopol dłużników Peisacha Reiser, Falika Austera własnych celem zaspokojenia pretensyi Israela Silbera w ilości 4510 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 800 zł. i 400 zł.

Wadyum zaś kwota 80 zł. i 40 zł. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p adw. dr. Goldberg.

Sokal, dnia 3 kwietnia 1891.

L. 3072 (4734 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zalicz. Limanowskiego pto 339 zł. publiczną sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 193, 194 gminy Słopnice Szlacheckie, Jędrzeja Grossa własnej na dniu 11 września i na dniu 12 daździernika 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 967 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę akt przejrzeć można w Registraturze.

Limanowa, dnia 18 marca 1891.

L. 18536 (4976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 55 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy wyk hip. l. 265 i 267 gminy kat. Olszanica Wasyla Soroka własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reiss na dniu 25 września 1891 i na dniu 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania, a to realności objęte wyk. hip. l. 265 w kwocie 1874 zł., realność ob jęta wyk. hip. 267 w kwocie 433 zł. lub wyżej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poreczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 24 lipca 1891.

L. 931 (4980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi tj. 20 rat. po 12 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności a) pod n. kons. 79 w Kukowie a to a) wedle wyk. hip. l. 147 w całości, b) wedle wyk. hip. l. 140 w 2/8 częściach, c) zaś wedle wyk. hip. l. 141 w 6/30 częściach do dłużników Jana i Maryanny Legutów należącej.

Cena wywołania stanowi się co do realności ad a) 377 zł. 21 ct., co do realności ad b) 95 zł. 22 ct., zaś co do realności ad c) 92 zł. 46 ct. aw.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej z każdej z tych posiadłości.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 19 maja 1891.

L. 3725 (5034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności wykazem hipotecznym l. 252 gminy katastralnej Łahodów Tomasza Matwijów własnej, na rzecz Tomasza Matwijów własnej na rzecz Salamona Katza pto, 30 zł. zpn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 22 kwietnia 1891.

L. 30080 (5026 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Toni Rappaport przeciw nieobjętej masie spadkowej Mariem Gerstenblüth 1-o Nacht 2-o Saphir pto. 500 zł. wa. zpn. podaje c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu odnośnie do edyktu z dnia 23 maja 1891 l. 5988 ogłoszonego w dzienniku urzędowym z dnia 27 i 28 czerwca i z dnia 1 lipca 1891 do publicznej wiadomości, że oprócz sumy 630 zł. względnie 420 zł. wa. odbędzie się dnia 11 sierpnia i dnia 15 września 1891 także licytacya sumy 400 zł. wa. zpn. w stanie biernym 4/6 części i 7/12 części realności pod lk. 181 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 683 ks. gr. gm, kat. Tarnopol objętej zahipotekowanej, do której to sumy odnosi się cena wywołania 400 zł. i wadynm 40 zł. wa.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 8553 (5002 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że wcelu ściągnięcia sumy 46 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 września 1891 i dnia 18 września 1891 w gmachu sąd. o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Gbura w Woli krecowskiej pod lk. 27 tejże gminy położona.

Cena wywołania 112 zł. 62 ct. aw.

Wadyum 11 zł. 26 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Flakowicz w Sanoku.

Sanok, dnia 24 czerwca 1891.

L. 4996 (5011 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 219 tudzież 1/12 części realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Brzozów objętej masy spadkowej śp. Sebastyana Grzyba własnej na rzecz Salamona Schertza pto 165 zł. wa.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł. wa.

Dla nieznanej z miejsca pobytu spadkobierczyni Maryanny Grzyb ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Grzyba, a dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Skowrońskiego z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów, 30 czerwca 1891.

L. 3497 (5018 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 11 według wyk. hip. 178 ks. gr. gminy Burgthal Jana Wilhelma Langa własnej na rzecz kasy zaliczkowej gminy Burgthal pto 75 zł.

Cena wywołania 452 zł.

Wadyum 45 zł. 50 ct

Resztę warunkóów, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

Gródek, 20 maja 1891.

L. 5105 (5020 1—3)
W dniu 3 września 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 452 gm. kat. Rakszawa objęta Macieja Sliza własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie.
Cena szacunkowa wynosi 590 zł. aw.
Wadyum 59 zł. aw.
Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 25 lipca 1891.

L. 4233 (4951 3—3)
Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 sierpnia i 15 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 7 w księdze gruntowej Babica na rzecz Adama i Maryanny Pająków zapisanej.
Cena wywołania 1914 zł. 50 ct.
Wadyum 192 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, dnia 12 maja 1891.

L. 4560 (4963 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 300 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 25 sierpnia i 28 września 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 34 wykazu ks. gr. gminy Lisko Naftalego Chodacznika własnego.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł. aw.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 18 czerwca 1891.

L. 2057 4914 1—2)
A V I S O.
Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. und k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 October bis Ende Dezember 1891 wird beim Lemberg'er k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janover Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und zwar: am 12 August 1891 um 11 Uhr Vormittags für die Sicherstellung des Brodbedarfes für die Stationen Mosty wielkie und Złoczów abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unseren Blatte Nr. 171 hingewiesen.
K. und k. Militär Verpflegs-Magazin in Lemberg.
Lemberg am 21 Juli 1891.

Kuratele.

L. 6088 (4964 3—3)
Zawiadamia się, że Anna 1 śl. Zara 2 śl. Trubaj gospodynia ze Sławentyna marnotrawczynią i że dla niej Iwan Swynar gospodarz ze Sławentyna kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 24 maja 1891.

L. 6962 (4981 2—3)
Iwan Kuchnij z Oleszy uznany głupowatym.
Kuratorem ustanowiony Ilko Kuchnij z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 12 czerwca 1891.

L. 10869 (5008 1—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że Erazm Zimroz z Bobuliniec uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Feliksa Surman z Bobuliniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 19 czerwca 1891.

L. 6511 (5013 1—3)
Iwan Chirżuk vel Chiżuk z Nakwaszy uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Safat Harysymów z Nakwaszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 5754 (5014 1—3)
Maksym Dzioba z Wołoch, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Antoni Romaniuk z Wołoch.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 4626 (4991 1—2)
Zawiadamia się, iż Tekla 1o Dobek 2o Imborowa z Moszczenicy na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 4 lipca 1891 l. 2641 za umysłowo chorą uznaną została.
Kuratorem dla tejże ck. notaryusz p. Gabryel Orzakiewicz ustanowionym jest.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz. dnia 18 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

L. 7447 (4993 1—3)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. że treść czterech ostatnich ustępów artykułu umieszczonego w nr. 60 czasopisma „Gazeta Przemyska" z dnia 26 lipca br. pod napisem. „Zrezygnuję" zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznej spokojności i porządkowi publicznemu w § 300 uk. określonego, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez ck. Prokuratora Państwa zarządzona.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie wyż wymienionych ustępów tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, 30 lipca 1891.

Upadłości.

L. 15 (4962 3—3)
Do likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Abrahama Chaima Geberta kramarza w Glinianach zgłoszonych, a na terminie likwidacyjnym dnia 22 maja 1891 nie likwidowanych, oraz pretensyi już po tym terminie zgłoszonych i możliwie zgłosić się mogących, wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1891 o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.
Gliniany, 12 lipca 1891.
Komisarz konkursowy.

L. 7977 (4973 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku protokołowanej firmy handlowej Abrahama Reissa w Drohobyczu zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Dyduszynskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia grożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na termin który na dzień 13 listopada 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Drohobyczu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 27 lipca 1891.

L 10229 (4999 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Sternschuss kramarza w Jezierzanach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Rzuchowskiego c. k. Sędziego powiatowego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Komerinera adw. w Borszczowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 września 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 października 1891 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1891.

L. 30060 (5041 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Eisiga Mojżesza 2 im. Lunenfelda parasolnika we Lwowie nr. 33 ul. Karola Ludwika.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy c. k. Sądu krajowego Spaušcie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. O. Standa, wzywając oraz wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem w Senacie IV. na pierwszem piętrze.
Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 20 października 1891 i podać ją na terminie na dzień 27 października 1891 o godzinie 9 przed południem w senacie IV. wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 30 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7741 (4954 1—3)
Stanisławowski ck Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozie Horowitz zam. Herzig, że na pozew spadkobierców śp. Tymoleona Mochnackiego pod dniem 16 marca 1891 l. 3617 przeciw tejże i innym właścicielom o zniesienie wspólnej własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 640 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętego, przez publiczną przymusową sprzedaż wniesiony, uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 21 marca 1891 l. 3617 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. drwi Zinsowi przy czem wzywa ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej skutki z zaniedbania sama sobie przypisze.
Stanisławów, 13 czerwca 1891.

L. 2931 (4959 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana Garba 2 im., że przeciw niemu Florentyna 1o Kasztelowicz 2o Gawlik w tut. Sądzie wytoczyła spór o 100 zł. zpn. i do rozprawy sumaryczne termin na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.
Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Jana Garba kuratorem Karola Pospółę, wzywa się pozwanego, aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 2932 (4960 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana 2 im. Garba, że przeciw niemu Konstancya Górecka o 250 zł. wytoczyła spór i do rozprawy sumarycznej termin na 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.
Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Jana Garba kuratorem p. Karola Pospółę, wzywa się pozwanego, aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 2202 (4701 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Misiurkiewicza iż ojciec jego Kość Misiurkiewicz zmarł w Leszniowie dnia 28 sierpnia 1887 i że po nim postępowanie spadkowe wedle ustawniczego porządku dziedziczenia zostało wprowadzone.
Wzywa się zatem Mykietę Misiurkiewicza, by w przeciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie lub zrzeczenie się spadku do tutejszego sądu, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Filipa Matiaja w Leszniowie ustanowionym przeprowadzone zostanie.
Brody, dnia 14 lutego 1889.

L. 7111 (4712 2—3)
C. k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Zudeka Horna, jako cesyonaryusza Mojżesza Sperlinga przeciw Sarze Kroo et cons. pto 5/12 części sumy 82 zł. dla mieszkającego poza granicami Państwa Austryackiego Dawida Wortsmanna ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Olearskiego i wzywa Dawida Wortsmanna, ażeby albo z kuratorem się porozumiał, albo tut. Sądowi pełnomocnika wskazał.
Kraków, 9 maja 1891.

L. 4683 (4683 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jędrzeja Nowińskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi 9 sierpnia 1890 l. 5824 zezwalającej na intabulacyę Łukasza Ozoga za właściciela realności lwh. 258 Nienadówka kuratorem Michała Motyla ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 9 lipca 1891.

L. 4409 (4695 2—3)
Sąd powiatowy m. delg. w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha i Reginę Wikarów z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej Sary Feigli Bodnerowej jako tychże cesyonaryuszki przeciw Michałowi Mordarskiemu pto 283 zł. aw. zpn. ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.
C. k. Sąd pow. m. dlg.
Nowy Sącz, dnia 21 marca 1891.

L. 8619 (4708 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Meiera Tillingera przeciw Jakóbowi Landwehr pto 1500 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 lipca 1891.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 9 lipca 1891.

L. 28429 (4985 2—3)

Obwieszczenie.

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 lipca 1891 l. 20010 zostały upoważnione c. k. urzędy pocztowe w Kandyi, Kanei, Chios, Rettimo, Rodi i Santi Kwaranta z dniem 1 sierpnia 1891 do wymiany przekazów z c. k urzędami pocztowymi w obrębie Austro Węgier pod warunkami przepisanymi dla obrotu z c. k. urzędami pocztowymi w Lewancie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 27 lipca 1891.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Оповѣщене.

Пôслѧ рескрыпту выс. ц. к. мѣнiстерства торговлѣ зъ днѧ 16 липнѧ 1891 ч. 20010 зôстали оуповажненû ц. к. оурѧды почтовû въ Кандiѣ, Канеѣ, Хiосъ Ретiмо, Родѣ и Санти Кваранта зъ днемъ 1 Серпнѧ 1891 до вымѣны переказôвъ зъ ц. к. оурѧдами почтовыми въ обрубѣ Австро-Оугорщины пôдъ оусловами приписаными длѧ обороти зъ ц. к. оурѧдами почтовыми въ Левантѣ.

Симъ подае сѧ се до загальной вѣдомости.

Львôвъ, днѧ 27 липнѧ 1891.

Ц. к. Дирекцiѧ почтъ и телеграфôвъ.

Kundmachung.

Laut h. Handels-Ministerial-Verordnung vom 16 Juli 1891 Zl. 20010 werden vom 1 August l. J. an die k. k. Postämter in Candien, Canea, Chios, Rettimo, Rodi und Santi Quaranta zum Postanweisungsverkehre mit Oesterreich-Ungarn unter den nähmlichen Bedingungen wie für den gleichartigen Verkehr mit den k. k. Postämtern in der Levante, ermächtigt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntnissnahme verlautbart wird.

Lemberg, am 27 Juli 1891.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.

L. 3762 (5010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zubal z Polanek zawiadamia, że wskutek pozwu drobiazgowego Mojżesza Pejsakiewicza przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. 60 ct. aw. termin na dzień 11 sierpnia 1891 wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Iwana Krajnika ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać bedzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 9 lipca 1891.

L. 13335 (4990 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wilhelma, Marcelego, Beili i Anny Sachsów, pozwanych przez Jakóba i Lec Brandów, o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi 1680 zł. z karty ciężarow realności wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej ewentualnie o zapłacenie 500 zł. kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Juliusza Chodackiego, poleca pozwanym, aby swemu kuratorowi udzielili w terminie prawnym informacyi do obrony, gdyż inaczej skutki milczenia sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 17460 (4500 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł L. S. Schenker pozew wekslowy de prs. 1 lipca 1891 l. 17460 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. zpn i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17460 doręczony został ustanowionemu dla Samuela Goldfingera jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 4580 (5019)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana i Annę małżonków Trusiewiczów, że Chana Sara 2 im. Guttman wniosła na dniu 24 maja 1891 l. 4580 przeciw nim pozew o uznanie i zaintabulowanie jej za właścicielkę realności pod lk. 328 w Jaworowie położonej, na który to pozew doręczonemu ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Stanisławowi Hołubowi z Jaworowa termin na dzień 10 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

Wzywa się przeto Jana i Annę małż. Trusiewiczów, ażeby na wyznaczony termin osobiście stanęli lub z ustanowionym kuratorem co do obrony ich praw porozumieli się, ileż złe skutki z tąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 czerwca 1891.

L. 2509 (5021 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czupaka, iż w sporze drobiazgowym Samuela Reichmana przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Józefa Buszka z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 4 czerwca 1891.

L. 5929 (4700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Widłę, że w sprawie hipotecznej Maryanny Kołodziejowej ustanowiono dlań kuratorem Augusta Zachare w Bochni celem zeznania deklaracyi intabulacyjnej.

Bochnia, 4 czerwca 1891.

L. 1032 (4709)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na ogólnem zgromadzeniu stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy w dniu 1 lutego 1891 odbytem, wybrano dyrektorem tegoż stowarzyszenia p. Józefa Konarskiego dotychczasowego zastępcę członka dyrekcyi a w jego miejsce Jakóba Fedynę z Krynicy zastępcą dyrektora tegoż stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 20 czerwca 1891.

L. 5078 (4718 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Mirlę Engländer z Nowegotargu zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niej przez Gitlę Guttmann skargi o zapłatę 60 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem adw dr. Geisslera z Nowegotargu, któremu udzielić winna ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 7 lipca 1891.

L. 4536 (4995 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 350 zł. a. w. wymierzonego za prawo utrzymywania jednego szynku w dobrach „część dóbr Gerynia, Dom. 60 pag. 451", a własność konwentu OO. Bazylianów w Hoszowie i spadkobierców, aby Zimmermana stanowiące, do którego poboru uprawniony jest faktyczny posiadacz Abraham Nagelberg, wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 31 sierpnia 1891, inaczej uważani będą jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych, przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi. Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego, wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło, do rąk własnych będą przesyłane.

Sambor, 7 lipca 1891.

L. 5076 (4717 1—3)

Mirlę Engländer z Nowegotargu zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niej przez Szymona Kemplera skargi o zapłatę 152 zł. 20 ct. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Geisslera z Nowegotargu, któremu udzielić winna ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 7 lipca 1891.

L. 3842 (4720 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego Wojciecha Skrzypka, że Tomasz Madej wniósł przeciw niemu pozew de praes 18 marca 1891 l. 3842 o przepisania własności realności lwh. 123 gm. Domacyna i że dla niego kuratorem Józef Maciejowski z Domacyn ustanowiony został.

Winien przeto Wojciech Skrzypek kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi o sobie donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 marca 1891.

L. 25181 (4780)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że spółkę jawną pod firmą „L. Gerstenfeld et M. Gelber" do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1) że jawnymi spólnikami są Leib Gerstenfeld i Mojżesz Gelber obaj właściciele dóbr w Rawie ruskiej zamieszkali.

2) że firma spółki opiewa „L. Gerstenfeld et M. Gelber" i że ma swoją siedzibą w Nowosiółkach kardynalskich w powiecie Rawskim tudzież.

3) że spółka rozpoczęła swą działalność na dniu 28 kwietnia 1890.

We Lwowie, dnia 4 lipca 1891.

L. 18188 (4786 1—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Flaumhafta, że w sporze wekslowym Adolfa Wechslera przeciwko niemu i Jakóbowi Flaumhaftowi pto 200 zł. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jana Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Doboszyńskiego i doręczono pierwszemu z nich wydany równocześnie nakaz zapłaty dla niego przeznaczony.

Wzywamy przeto Salomona Flaumhafta, aby temuż informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi podał.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 8503 (4753)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 czerwca 1891 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Józef Schwarz" liwerunek różnych materyałów w Przemyślu.

Przemyśl, 11 lipca 1891.

L. 3843 (4721 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą Maryannę Gawlik zamężną Badawikową, że Jan Madej wniósł przeciw niej pozew o przepisanie własności realności lwh. 24 gm. Domacyny i że dla niej kuratorem Józef Maciejowski z Domacyn ustanowiony został.

Winna zatem Maryanna Badawikowa kuratorowi środki do obrony podać, lub sądowi o sobie donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 marca 1891.

L. 7265 (5012 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Endzweiga, że w skutek skargi drobiazgowej Salamona Scherza o 50 zł. aw. przeciw niemu kurator pan Tomasz Witkiewicz z Brzozowa został ustanowiony i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 4 listopada 1891.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby temuż kuratorowi środki do obrony podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 21 lipca 1891.

L. 8692 (4854 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Simchemu Thau pto. 950 zł. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Simchego Thau kuratorem w osobie adw. dr. Milgroma substytucyą adw. Kaweckiego i doręczył mu wydany równocześnie przeciw Simchemu Thau nakaz zapłaty.

Kołomyja, 11 lipca 1891.

L. 3778 (4836 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ustanawia dla niewiadomego z pobytu Andrija Maliniaka z Kulasznego w celu doręczenia temuż tusądowej uchwały tabularnej z dnia 20 stycznia 1891 l. 208 kuratorem ad actum Fecia Trojanowskiego z Kulasznego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 3 lipca 1891.

L. 4096 (4806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 9 grudnia 1889 l. 6958 dla nieznanych z miejsca pobytu Herscha i Chany Wildmanów kuratorem Dawida Eisiga Grubera z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 29 maja 1891.

L. 7264 (4796 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Hoszowskiego tabularnego właściciela majętności Dołobów część, a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że z powodu wniesionej tutaj prośby o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności, ustanowiono mu kuratorem tutejszego adwokata dr. Józefa Steuermana.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L 4286 (4828)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Maksa Singera Babettę Singer i Maryę Rodakowską ze w sprawach przekazania wynagrodzenia propinacyjnego za dobra Trościaniec, Nadiatycze, Weryń, Demnia, Uście, Rozwadów, Stulsko i Drohowyże, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. tut. dr. Justyna Witza i doręczył mu wygotowane dla nich orzeczenia przekazawcze z 31 marca 1891 l. 3149 i 3151, 7 kwietnia 1891 l. 3456 do 3459 i z dnia dzisiejszego l. 4460 i 4461 i wzywa tychże, by kuratorowi temu potrzebną dali instrukcyę lub sądowi wskazali innego swego zastępcę.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 1785 (4759 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryę Wolańską spadkobierczynię. Michała Wolańskiego tudzież Jana Rottera i Abrahama Eigenmachta, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Winnickiego względnietegoż prawonabywcy Ch. Samuela Rubina przeciw Mikołajowi Wolańskiemu a względnie jego spadkobiercom, tudzież przeciw Maryi Wolańskiej o 60 zł. aw. ustanowił im kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze, z powodu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 1785 dozwolonego wydania sumy 60 zł. aw. zpn. z kaucyi w kwocie 1007 zł. 25 ct. w depozycie ck. Sądu powiatowego w Drohobyczu na rzecz masy spadkowej Michała Wolańskiego przechowanej.

Wzywa się zatem Maryę Wolańską, Jana Rottera i Abrahama Eigenmachta, aby się wcześnie z ustanowionym kuratorem porozumieli, gdyż inaczej następstwa zaniechania sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 7432 (4965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Wermutha, że Stanisław Biliński wniósł przeciw niemu skargę o czynsz 40 zł. aw., która dekretowana do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1891 o 9 rano doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu.

Podgórze, dnia 20 lipca 1891.

L. 9602 (4764 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w sporze Hersza Spierer i innych przeciw Matesowi Spiegel o unieważnienie wyroku polubownego z daty Buczacz 30 lipca 1888, celem zastępywania niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Spierer w tej sprawie, a w szczególności celem doręczenia temuż Herszowi Spierer wyroku z dnia 31 grudnia 1890 l. 18108, uchwałą równoczesną adwokata dr. Hubricha kuratorem Hersza Spierer ustanowiono.

Jest rzeczą Hersza Spierer, ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 20 czerwca 1891.

L. 6111 (4755 1—3)

Zawiadamia się niniejszem Józefa Rosenfelda, że przeciw niemu i innym wniósł Samuel Rosenfeld z Pobitny pozew wekslowy de praes. 15 lipca 1891 l. 6111 o nakaz zapłaty 450 zł. wa. zpn., i że w tej sprawie kuratorem ad actum p. adw. dr. Reiner w Rzeszowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Rosenfelda aby rzeczonemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego zastępcę sobie obrał gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy

Rzeszów, 16 lipca 1891.

L. 3079 (4713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 14 września 1887 zmarł w Żukowicach nowych Tomasz Bryg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Siorpiną i Katarzynę Bryg, by w przeciągu jednego roku zgłosiłysię w tutejszym Sądzie i do spadku się oświadczyły, ile że w razie przeciwnym spadek z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Masło pertraktowany będzie.

Tarnów, 13 marca 1891.

L. 5708 (4661 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości że ustanowił w sprawie spadkowej po Leibie Klüger niewiadomym z pobytu Mechlowi Klüger i Chanie N. celem doręczenia tymże tus. uchwały z dnia 20 września 1889 l. 5016 kuratora w osobie p. Jakóba Weinbergera z Tłustego.

Wzywa się przeto niewiadomych z pobytu, by kuratorowi w tej sprawie informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi podali gdyż inaczej złe skutki z niedbalstwa wynikające samym sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 15264 (4654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leizora Halperna, iż celem doręczenia mu uchwały z 8 lipca 1888 l. 11201 którą wydzielenie prgr. 1914/3 z ciała hip. wyk. hip. 402 księgi gruntowej gminy Ponikowica objętego, utworzenie dla tej parceli nowego ciała hipot. i wpis prawa własności do takowego na rzecz Stefana Jakubiec i Maryśki Jakubiec ur. Tymczyszyn dozwolono, ustanowiony został kuratorem dr. Braun, adwokat w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebną informacyą udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 17 września 1890.

L. 9145 (4649 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Rafała Grabowieckiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Grabowieckiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że do wyk. hip. l. 291 i do niektórych parcel wyk. hip. l. 294 objętych dóbr „Część Grabowiec“, w których powołani jako właściciele figurują, zgłosił w postępowaniu sprostowawczem Aleksander Szwajuk Hołyński swe prawa własności, w skutek czego do rozprawy po myśli §. 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. termin na 13 października 1891 o godz. 10 z rana w biórze nr. I. wyznaczono, przy którym sprawa ta z ustanowionym dla nich kuratorem ad actum tut adwokatem drem Kwiatkowskim któremu adwokata dra Hauslicha substytuowano, przeprowadzoną zostanie.

Rzeczą zatem jest z miejsca pobytu i życia niewiadomych Rafała i Michała Grabowieckich, względnie ich spadkobierców, udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sądowi wymienić, gdyż skutki złe z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 4 lipca 1891.

L. 3604 (4696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Osikę, iż w sprawie uregulowania stanu hip. realności lwh. 32 gm. kat. Grobla objętej i sporządzenie działu, ustanowił dlań kuratora p. adw. dra Maissa i wzywa go aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił. lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej postępowanie z kuratorem ważnie przeprowadzonem zostanie.

Bochnia, 9 kwietnia 1891.

L. 246 (4655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ruchlę Meiseles i Chaję Goldę Meiseles, że celem doręczenia im uchwały z dnia 1 lutego 1890 l. 1043 którą wpis prawa własności do 6/10 części ich własnych ciała hipotecznego wyk. hip. 854 księgi gruntowej gminy Brody objętego dozwolony został, dla nich kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach zamianowany został i jemu powołaną uchwałę doręczono, że zatem temu kuratorowi potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego same sobie przypisać będą musiały.

Brody, dnia 17 stycznia 1891.

L. 2934 (4961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana 2 im. Garba z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Apolonia Nawrocka wytoczyła spór o 100 zł. i do rozprawy sumarycznej na dzień 25 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano termin wyznaczono.

Ustanawiając dla Edwarda Jana Garba kuratorem Karola Pospółę wzywa się pozwanego aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę sobie sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 6124 (4966 2—3)

Berl Drok z Radziechowa wniósł przeciw Wilhelmowi Harlos w sądzie tutejszym pozew o dostarczenie 12j centnarów owsa lub zapłacenie 48 zł. na który termin do rozprawy na 7 września 1891 o godz. 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Wilhelma Harlosa znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem Filipa Harlosa wójta z Hanunina.

Wzywa się zatem Wilhelma Harlosa by na terminie powyzszym osobiście lub przez pełnomocnika się jawił lub z kuratorem ustanowionym się porozumiał, inaczej bowiem wedle ustawy się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 6 lipca 1891.

L. 5347 (4754 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mayera Czabana Reizlę Haskler zamężnej Holzmann, Wilhelma Esterę, Betti, Różę i Maurycego Hasklerów, Haskla Hasklera i Wittlę z Hasklerów Czaczkes, że w sporze pisemnym Henryki z hr. Komorowskich Gurskiej przeciw nim o uznanie 7/10 części sumy 942 zł. 30 ct. mk. z pn. Awigdora Hasklera za zgasłe i wyelimonowanie takowych z tabel płatniczych ustanawiających porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych dóbr Szklary z przyległościemi i Sądowej Wiszni z przyległościami ustanowienym został dla tychże pozwanych kuratorem ad actum adw. dra Hermana Lecker w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Izydora Reinera w Rzeszowie, a wręczając kuratorowi skargę z allegatami termin do wniesienia obrony wyznacza na dni 90 a pozwanych wzywa, aby temu kuratorowi wszystkie środki dowodowe i do obrony służące wskazali, lub sądowi innego obrońcę wymienili, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1891.

L. 6353 (4955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Jaśle zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Kordę i Maryannę z Kordów Łaciakiewiczową że ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie Marcina Wolaka w sporze ustnym Maryanny z Wolaków Pawlikowej przeciw Marcinowi Pawlikowi i spór o zniesienie wspólnej własności przez podział fizyczny realności lwh. 20 gminy katastralnej Gobniów.

Zarazem wzywa się Szymona Kordę i Maryannę z Kordów Łaciakiewiczową aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów do rozprawy na dzień 1go września 1891 o godzinie 9 rano wyznaczonej, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Jasło, dnia 15 lipca 1891.

L. 3485 (4732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Paul w celu doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z 20 czerwca 1890 l. 6891 dotyczącej wykreślenia sumy 280 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 268 w Dolinie położonej wyk. hip. l. 413 dz. V. księgi gruntowej gminy Dolina objętej Berla i Judes Appenzellerów własnej, na rzecz Anny Paul zaintabulowanej, kuratorem p. dra Dobrowolskiego adwokata krajowego w Dolinie a Annę Paul wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody dostarczyła lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Dolina, dnia 24 marca 1891.

L. 13349 (4707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krupę, że celem doręczenia temuż tut. sąd. rezolucyi hipotecznej z dnia 16 sierpnia 1889 l. 7498 w sprawie hipotecznej kolei Karola Ludwika o zanotowanie wywłaszczenia części z parceli gr. nr. 866 w obszarze 62 ☐ z kompleksu ciała hipot. lwh. 42 ks. gr. gm. Płaszów Marcina Krupy własnego, kuratorem ad actum p. Franciszka Horaka kandydata notaryalnego w Podgórzu ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 7 czerwca 1891.

L. 6182 (4756 2—3)

Zawiadamia się niniejszem Mojżesza Pana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Józef Feiwel w Rzeszowie pozew wekslowy de praes. 17 lipca 1891 l. 6182 o nakaz zapłaty sumy 75 zł. z pn., że w tej sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dra Reinera w Rzeszowie a nakaz wydany kuratorowi wręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Passa, ażeby kuratorowi dostarczył informacyi, lub też innego obrońcę obrał i sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k sąd obwodowy jako trybunał handlowy.

Rzeszów, 19 lipca 1891.

L. 17261 (4503 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, iż w sprawie Isaaka Rosenthala przeciw niemu pcto 125 zł. zpn. celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 30 czerwca 1891 l. 17261 i dalszego zastępstwa w sporze, ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Blatteis z substytucyą adw. dr. Schönberga.

Poleca się zatem S. A. Diamantowi, aby albo ustanowionemu kuratorowi środków i dowodów ku obronie praw swych służyć mogących dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił.

Kraków, dnia 30 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

SZAMPANSKIE WINO

BOUZY

extra DUC de LA BOISSIERE

Carte d'or z Reims w Szampanii

z naturalnych winogron

doskonałego smaku.

Do nabycia we Lwowie w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego i u p Kudewicza w hotelu Europejskim. W Krakowie w handlu win p. Hawełki. 2961

Dom bankowy

i kantor wymiany

M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

Na lato!

Kaftaniki

baweln. cienkie (Schweissauger), bawełniane i niciane, siatkowe, jedwabne, wełniane, jaegerowskie letnie, kaftaniki do gimnastyki dla mężczyzn i dzieci.

Płaszcze tureckie,
Prześcieradła tureckie,
Ręczniki tureckie,
Spodnie do kąpieli,
Rękawice do nacierania,
Kapy na łóżka pikowe i trykotowe

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie.

4350

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

$4\frac{1}{2}$ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
$4\frac{1}{2}$ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
$4\frac{1}{2}$ prc. listy Banku krajowego
$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

połączony ze składem wolnym. 5027

Obrót w miesiącu lipcu 1891.

I. a. Zboża krajowego.

Zapas na dniu 30 czerwca 1891	354.847	klgr.	w wartości	ubezp.	26.733	zł.
Weszło w lipcu 1891	55.494	„	„	„	3.927	„
Ogółem	410.341	„	„	„	30.660	„
Wydano w lipcu 1891	240.108	„	„	„	17.917	„
Zapas na dniu 31 lipca 1891	170.233	„	„	„	12.743	„

b. Zboża transitowego.

Zapas z dniem 30 czerwca 1891	69.457	klgr.	w wartości	ubezp.	6.300	zł.
Weszło w lipcu 1891	—	„	„	„	—	„
Ogółem	69.457	„	„	„	6.300	„
Wydano w lipcu 1891	60.918	„	„	„	5.531	„
Zapas na dniu 31 lipca 1891	8 539	„	„	„	769	„

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 30 czerwca 1891	755.365·09	hktltrstop.	w wart.	ubezp.	144.498	zł.
Weszło w lipcu 1891	37.713·14	„	„	„	6.902	„
Ogółem	793.078·23	„	„	„	151.400	„
Wydano w lipcu 1891	21.765·33	„	„	„	4.319	„
Zapas na dniu 31 lipca 1891	771.312·90	„	„	„	147.081	„

Poświadczenia składowe na zboże:

Na d. 30 czerwca było w obiegu	3	sztuk	na	30.170	klgr.	w wart.	ubezp.	2.175	zł.
Wydano w lipcu	1	„	„	20.162	„	„	„	1.200	„
Ogółem	4	„	„	50.332	„	„	„	3.375	„
Sciągnięto w lipcu	1	„	„	10 116	„	„	„	700	„
Na d. 1 sierpnia pozost. w obiegu	3	„	„	40.216	„	„	„	2.675	„

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.